M.B. Inv. L.W. w Łodzi

Wydanie I | ŁÓDŹ sobota 10 i niedziela 11 sierpnia 1985 roku | Rok XLI 185 (10980) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004 | Cena 8 zł

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Posiedzenie Polskiego Komitetu Festiwalowego „Moskwa 85"

Kilka dni po zakończeniu XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów 9 bm. w Warszawie zebrał się na plenarnym posiedzeniu Polski Komitet Festiwalowy. Dokonano wstępnej oceny udziału polskiej delegacji w tej wielkiej imprezie postępowej młodzieży świata, omówiono także najważniejsze zadania związane z upowszechnianiem i popularyzacją dorobku festiwalowego wśród przedstawicieli młodego pokolenia w całym kraju. Obrady plenarne prowadził przewodniczący komitetu, sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń.

Drugi dzień wizyty Jana Pawła II w Togo

Papież Jan Paweł II w piątek w drugim dniu swego pobytu w Togo, który jest pierwszym etapem jego podróży afrykańskiej, udał się na północ tego kraju. Przed południem papież spotkał się z prezydentem Togo, Gnassingbe Eyadema w jego rodzinnej miejscowości Pya, 45 km na północ od stolicy kraju, Lome. Następnie papież udał się do miejscowości Kara, gdzie podczas mszy pod gołym niebem wyświęcił 11 afrykańskich księży. Po południu papież powrócił do Lome.

W śnieżnej zadymce akcja ratunkowa w Tatrach

W środę w nocy ratownicy GOPR w Morskim Oku stwierdzili, że do schroniska nie powrócili dwaj młodzi taternicy ze wspinaczki na Mnicha. Ratownik próbował nawiązać kontakt głosowy z tkwiącymi w ścianie wspinaczami, lecz przeszkodziły temu wiatr i burza śnieżna.

8 bm. 14 ratowników ruszyło w góry przy stale padającym śniegu i silnej wichurze. Taternicy tkwili we wschodniej ścianie Mnicha, na szczęście pod skalnym okapem, osłonięci od wiatru. GOPR-owcy zjechali do nich i znieśli ich pod ścianę. O godzinie 14.00 akcja zakończyła się.

W najbliższych dniach pogodnie i ciepło

Po fali deszczu można spodziewać się w najbliższych dniach poprawy pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 11 do 15 bm. na ogół dość pogodnie. Spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane — miejscami mogą wystąpić burze. Temperatury maksymalne będą od 20 do 25 st., a minimalne od 10 do 15 st. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków zmieniających się.

Trudna sytuacja powodziowa na południu kraju

W wielu miejscowościach, głównie na terenie południowo-zachodniej części kraju, trwa intensywne likwidowanie skutków znacznego wezbrania rzek po ostatnich obfitych opadach deszczu. Wczoraj w niektórych regionach kraju, m. in. w okolicach Warszawy i na Mazurach było pogodnie i słonecznie, ale na południu Polski, we Wrocławskiem itp. nadal występowały deszcze, choć może mniej ulewne.

W dorzeczu górnej Odry i górnej Wisły przekroczone zostały stany alarmowe. 9 bm. na Odrze w Chałupkach poziom alarmowy został przewyższony o 260 cm, w Miedonii o blisko 240 cm, w Koźlu o prawie metr. Bardzo wezbrały także Olza, Bystrzyca, Widawa, Nysa Kłodzka, Oława i wiele innych większych i mniejszych rzek w tej części kraju. Lokalnie wody wylały się z koryt rzecznych, podtapiając okoliczne gospodarstwa, uszkadzając mosty, drogi zalewając magazyny itp. Do akcji usuwania skutków wezbrania rzek oraz zabezpieczania ludności i mienia przystąpiły służby przeciwpowodziowe, wspierane przez żołnierzy, strażaków, junaków OHP oraz miejscową ludność.

W piątek stan alarmu powodziowego obowiązywał przed południem na terenie województw: opolskiego, katowickiego, bielskiego, nowosądeckiego krakowskiego oraz został wprowadzony w ciągu tego dnia w woj. kaliskim, gdzie po intensywnych deszczach bardzo wezbrała Prosna, a także w woj. wrocławskim w którym rzeki nadal przybierają. Natomiast w woj. wałbrzyskim na zagrożonych obszarach utrzymywano stan pogotowia przeciwpowodziowego.

Trudna sytuacja była w woj. katowickim, w tym w Czechowi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obradowała Rada Ministrów

- Ocena stanu prac żniwnych w rolnictwie
- Powołanie komisji do zbadania nieprawidłowości w zabezpieczeniach przeciwpowodziowych

9 bm. obradowała Rada Ministrów. Rząd zapoznał się z przebiegiem żniw. Z informacji przedłożonej przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych postęp prac jest zadowalający.

Do 7 sierpnia skupiono ogółem 868 tys. ton nasion rzepaku, co stanowi 79 proc. przewidywanych dostaw. Występujące opady opóźniają zbiór zbóż, które dotychczas skoszono z powierzchni zaledwie 1,6 mln ha, tj. 20 proc. areału.

Rozpoczęto skup i przyjęto dotychczas do magazynów ok. 294 tys. ton ziarna. Przewiduje się, że największe dostawy zbóż będą miały miejsce w II i III dekadzie sierpnia. Według pierwszej prognozy GUS plony rzepaku będą zbliżone do wyników roku ubiegłego, a zbiory wyniosą ok. 1080 tys. ton brutto. Plony zbóż będą również zbliżone do poziomu uzyskanego w roku ubiegłym. Na podkreślenie zasługuje dalsza korzystna zmiana w strukturze produkcji zbóż. Powierzchnia uprawna pszenicy i jęczmienia zwiększyła się o ok. 370 tys. ha, a przewidywane zbiory tych zbóż będą wyższe niż w roku ubiegłym o ponad 1 mln ton.

Istniejące warunki atmosferyczne utrudniają sprzęt zbóż szczególnie kombajnami, konieczne jest w związku z tym korzystanie w większym stopniu ze sprzętu żniwne-

(Dalszy ciąg na str. 2)

KONSULTACJE PRZEDSTAWICIELI USA I RPA W WIEDNIU

Już 38 osób zginęło w starciach wokół Burbanu

38 ofiar śmiertelnych i kilkuset rannych to tragiczny bilans trwających od trzech dni starć w rejonie portu Durban w RPA, gdzie ludność murzyńska wystąpiła nie tylko przeciwko reprezentującym rasistowskie władze siłom porządkowym, lecz także przeciwko Hindusom, z którymi ma długotrwałe zatargi.

W nocy z czwartku na piątek sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, zwłaszcza w Kwamashu. Dokładny przebieg zajść trudno tam ustalić. Z relacji świadków wynika, że w rejonie zespołu supermarketów wybuchł pożar. Skierowano tam oddziały policji, które użyły broni przeciwko demonstrantom. Z informacji pochodzących z kół lekarskich wynika, że rannych zostało 325 osób, z czego stan 115 ocenia się jako ciężki. U 70 uczestników zajść stwierdzono rany postrzałowe.

W piątek rano siły bezpieczeństwa zaczęły otaczać kordonem murzyńskie getta położone w rejonie Durbanu.

Od kilkunastu godzin obserwuje się exodus Azjatów z objętych zamieszkami okolic. Według departamentu obrony cywilnej Durban opuściło już ponad 1500 przedstawicieli społeczności hinduskiej.

Sytuacja w RPA była tematem przeprowadzonych w czwartek i piątek rano w Wiedniu niespodziewanych konsultacji szefa dyplomacji południowoafrykańskiej Roelofa Bothy z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa krajowego Robertem McFarlanem i pomocnikiem sekretarza stanu ds. afrykańskich Chesterem Crockerem.

Na temat wyników tych rozmów nie opublikowano żadnych informacji.

Konwenty wyborcze ustalają wykazy kandydatów na kandydatów

Wojewódzkie Konwenty Wyborcze w całym kraju ustalają wykazy kandydatów na kandydatów na posłów, którzy poczynając od 15 sierpnia będą prezentowani wyborcom na zebraniach konsultacyjnych. Z reguły wykazy te zawierają znacznie więcej nazwisk niż wynosi liczba mandatów poselskich w danym okręgu. Jest to ważny etap pracy konwentów, które z mocy prawa, wspólnie z ogniwami PRON i organizacjami wysuwającymi kandydatów na posłów, muszą opracować taki harmonogram zebrań obywatelskich, aby każdy bez wyjątku kandydat osobiście spotkał się ze swymi wyborcami. W przeciwnym przypadku kandydat nie może być wpisany na ostateczną listę okręgową rejestrowaną przez Wojewódzką Komisję Wyborczą. Od tej reguły nie ma wyjątków.

Tak więc wszystkie wojewódzkie konwenty, często po burzliwych wielogodzinnych debatach, tworzą wykazy „kandydatów na kandydatów", starając się dokonać selekcji zgłoszonych propozycji w sposób najsprawiedliwszy, reprezentatywny w stosunku do przekroju społecznego i zawodowego danego okręgu. Wybór nie jest łatwy, bowiem uprawnione do zgłaszania kandydatur organizacje społeczne i polityczne, po wielu dyskusjach i konsultacjach z innymi organizacjami wytypowały rzeczywiście najlepszych.

Czy zawiniła przyroda?

Jak poinformowano nas w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnych w Łodzi, wczoraj po południu trwało jeszcze usuwanie skutków minipowodzi, spowodowanej wylaniem Olechówki. Powiedziano nam, że wypompowywanie wody z domów przy ulicach 3 Maja, Alojzego i Barwnej może się przeciągnąć jeszcze dobę, bowiem grunt jest bardzo namoknięty i woda wciąż spływa do piwnic. Kontynuowano również osuszanie wykopów na terenie Centrum Zdrowia Matki Polki. Jeśli chodzi o inne rejony miasta, to o godz. 13.30 pozostało już tylko 5 piwnic, z których trzeba było wypompować wodę. Tak przynajmniej powiedziano nam w MPO.

Inny, bardziej długotrwały skutek ulewy, to ok. 100 zepsutych wagonów tramwajowych. Wczoraj na niektórych liniach tramwaje jeździły ze znacznie mniejszą niż zwykle częstotliwością, a i dzisiaj zapewne na miasto nie wyjechały wszystkie wozy.

Informowaliśmy do tej pory o skutkach, spróbujmy teraz przyjrzeć się przyczynom, oczywiście poza samym deszczem. Czy jak pada przez dwa dni, to rzeczywiście na ulicach muszą tworzyć się jeziora, woda musi zalewać piwnice i mieszkania, a tramwaje muszą się psuć? Czy winna jest tylko przyroda?

Każdy może mieć własne zdanie, ale oto co powiedzieli nam fachowcy. Dyrektor Przedsiębiorstwa i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego — January Magalski twierdzi, że „przepustowość" urządzeń odpro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Organizacje terrorystyczne sprawcami zamachu bombowego we Frankfurcie n/M

Zachodnioniemiecka organizacja terrorystyczna „Frakcja Czerwona Armia" (RAF) i francuska grupa „Action Directe" w liście przekazanym zachodnioniemieckiej agencji prasowej DPA we Frankfurcie nad Menem przyznały się do tego, że wspólnie przeprowadziły zamach bombowy w amerykańskiej bazie lotniczej we Frankfurcie n/Menem. Jak wiadomo, zamach ten, dokonany 8 bm., spowodował dwie ofiary śmiertelne, 20 rannych i szkody materialne sięgające wielu milionów marek. Autorzy listu podpisanego „Komando George'a Jacksona" wyjaśniają, że zamach skierowany był „przeciwko krajom Trzeciego Świata i gniazdom szpiegów".

CO DZIEŃ NIESIE

W 222 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.10, zajdzie zaś o 20.11.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Bogdan, Bożydar, Wawrzyniec, Borys, Filomena

JUTRO: Leonida, Ligia, Włodzimierz, Zuzanna

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane okresami duże i przelotne opady deszczu. Możliwa burza. Temp. maks. w dzień 22 st. C. Wiatr słaby zmienny.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 986,8 hPa (740,1 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1865 — Ur. A. Głazunow, kompozytor rosyjski.

1895 — Ur. M. Zoszczenko, radziecki pisarz.

Taka sobie myśl

Nie wybuchaj milczeniem.

Uśmiechnij się

— Mam dość tego, że wszyscy patrzą tylko na ciebie!

Prezentujemy kandydatów na posłów

PROF. JAN KOSTRZEWSKI: Z kultury zdrowotnej zrobić sprawę narodową

Prof. Jan Kostrzewski — lekarz, uczony, działacz społeczny, wybitny specjalista w dziedzinie epidemiologii, były minister zdrowia i opieki społecznej, ekspert Światowej Organizacji Zdrowia, od lat aktywnie działający w niej i kierujący pracami wielu ważnych komórek i programów WHO — m. in. dla zwalczania ospy oraz biegunek. Członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych. Wśród licznych piastowanych przezeń funkcji, najważniejsza — prezesa Polskiej Akademii Nauk w obecnej kadencji władz PAN oraz wiceprzewodniczącego Rady Krajowej PRON. Bezpartyjny, żonaty, czwórka dzieci. W swym życiorysie ma udział w ruchu oporu — m. in. jako lekarz i organizator służby sanitarnej VII Zgrupowania II Rejonu SK Warszawa-Śródmieście. W Powstaniu Warszawskim odznaczony Krzyżem Walecznych; funkcje lekarza pełnił też po upadku powstania w obozach jenieckich, a następnie w obozie dla repatriantów w Budapeszcie. Ma liczne odznaczenia — wśród nich Ordery Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyże Komandorski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Wykładowca epidemiologii w kraju i za granicą, jest inicjatorem i jednym ze współautorów międzynarodowego podręcznika w tej dziedzinie. Do swoich zamiłowań — na które pozostaje mu jednak niewiele czasu — zalicza fotografię, turystykę i sport; w latach 1938, 1939 i 1946 w barwach sekcji wioślarskiej AZS Kraków trzykrotnie zdobył pierwsze miejsce na wioślarskich mistrzostwach Polski.

Bezpośrednio po ogłoszeniu krajowej listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL, na której znalazło się nazwisko prof. J. Kostrzewskiego, dziennikarz PAP poprosił go o rozmowę:

— Panie profesorze, jeżeli zostanie pan posłem — czyim się pan będzie czuł reprezentantem: lekarzy, uczonych, działaczy społecznych?

— Raczej myślę o tym, jakimi dziedzinami chciałbym się w przyszłym Sejmie zajmować. Jest to z pewnością organizacja nauki — co wynika z pełnionej przeze mnie obecnie funkcji prezesa PAN oraz zadań stojących przed środowiskiem naukowym w związku ze zbliżającym się III Kongresem Nauki Polskiej, którego komitetowi organizacyjnemu przewodniczę. Swe poglądy na ten temat wypowiadałem już wielokrotnie i pragnąłbym prezentować je również w Sejmie, o ile oczywiście się w nim znajdę. Drugi interesujący mnie temat, wiążący się z moim zawodem, to ochrona zdrowia. Wreszcie trzeci zespół bliskich mi zagadnień, ściśle związany z dwoma już wymienionymi, to ochrona środowiska.

— W obecnej kadencji władz pan stoi na czele komitetu „Człowiek i środowisko" przy Prezydium PAN...

— Zajmuję się tymi sprawami nie tylko w kraju, ale także w kontaktach międzynarodowych. U nas jest w tej dziedzinie szczególnie wiele do zrobienia. Jest też wielu takich, którzy się angażują w tę problematykę; zajmuje się nią wiele instytucji i organizacji — ale rezultaty są niestety, mierne. Mam nadzieję, że podczas kolejnej kadencji Sejmu sytuacja na tym odcinku ulegnie zmianie. To jest przysłowiowy ostatni dzwonek. Najwyższy czas, aby problematykę ochrony środowiska wprowadzić na właściwe tory.

— Jest pan człowiekiem niesłychanie aktywnym, o czym świadczy liczba funkcji piastowanych w organizacjach i instytucjach krajowych i zagranicznych, radach naukowych, gronach ekspertów, komitetach. Jak wyobraża pan sobie swą ewentualną działalność poselską jak znalazłby pan czas na pracę w Sejmie i poza nim?

— To jest właśnie dylemat, ile obowiązków człowiek może wziąć na siebie i móc się z nich wywiązać. To sprawa trudna, z czegoś trzeba rezygnować. Już obecnie obejmując funkcję prezesa PAN, zacząłem ograniczać np. swą działalność międzynarodową, zrezygnowałem z koniecznych wcześniej, a wiążących się z pracami WHO dłuższych wyjazdów zagranicznych. Zapowiedziałem też rezygnację z niektórych funkcji. Jeżeli mówić o priorytetach, to są one tutaj w kraju.

Mam też nadzieję, że w przyszłym roku będzie mógł zakończyć działalność Społeczny Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka któremu przewodniczę; sądzę zresztą, że komitet ten nie powinien zniknąć — a zmienić charakter i przekształcić się w rodzaj Rady Nadzorczej CZD.

Rozmawiał: JERZY KOREJWO

·SPORT·

W PIŁKARSKIEJ EKSTRAKLASIE

Łódzkie derby ŁKS — Widzew

Pojedynki lokalnych drużyn, zwane też derbami wywołują dreszczyk emocji. To nie tylko walka o mistrzowskie punkty, ale także rywalizacja o miano najlepszego (już zresztą po raz 23) w danym mieście.

Jak na razie ŁKS zbiera pochlebne recenzje za ligowe występy, jednak nie przynoszą one wymiernych korzyści (w 3 meczach tylko 3 punkty).

Kto zatem zwycięży? Zdania są podzielone. Powszechnie uważa się, że tym razem ŁKS (nie bierzemy pod uwagę faktu, iż jest gospodarzem tej ligowej potyczki) ma większe szanse na nawiązanie wyrównanej walki z Widzewem i nawet zwycięstwo. Jest w tym dużo prawdy (kłopoty kadrowe zespołu z ul. Armii Czerwonej), ale z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że drużyna trenera B. Waligóry posiada najlepszą defensywę w polskiej lidze. Dlatego też z wielkim zainteresowaniem będziemy śledzili pojedynki **Barana i R. Rebakiewicza z Wójcickim, Dziubą, Kamińskim i Przybysiem.** Napastnicy ŁKS pokazali się z jak najlepszej strony w spotkaniu ze szczecińską Pogonią, by wiele stracić ze swej wartości na stadionie warszawskiej Legii. W obu zespołach najsłabszymi obecnie formacjami są linie pomocy, a nie od dziś przecież wiadomo, że to nerw drużyny. Od ich postawy w sobotnich derbach w dużym stopniu będzie zależał końcowy rezultat. Stwierdzenie, że każdy wynik jest możliwy ma w tym przypadku wyjątkowe uzasadnienie. My ze swej strony wyrażamy przekonanie, że spotkanie toczyć się będzie w sportowej atmosferze, zarówno na boisku jak i na trybunach.

Z innych spotkań pierwszoligowych na plan pierwszy wysuwa się mecz we Wrocławiu pomiędzy Śląskiem i Górnikiem Zabrze. Mistrzowie Polski rozpoczęli w imponującym stylu. Najpierw strzelili sześć bramek, w drugim spotkaniu cztery, zaś w ostatnim pojedynku już tylko dwa gole. Czyżby, patrząc na tę żmikową skuteczność strzelecką w tym spotkaniu miał paść rezultat 0:0?

W pozostałych meczach grają: Zagłębie Lubin — Lech, GKS Katowice — Legia, Bałtyk — Pogoń, Stal Mielec — Ruch, Motor — Zagłębie i Górnik Wałbrzych — Lechia. (szym.)

A. Serediuk liderem po I etapie

Ze startem i metą przy Szkole Podstawowej w Wiskitnie rozpoczął się wczoraj doroczny dwudziesty już trzeci wyścig kolarski po ziemi łódzkiej. Trasa pierwszego etapu liczyła 136 km prowadząc z Wiskitna przez Wolę Rakową i Stróże. (Atrakcją tegorocznej imprezy, organizowanej przez OZKol. w Łodzi oraz kolarskie sekcje aleksandrowskiego Plonu, strykowskich Zjednoczonych i łódzkiego Włókniarza jest udział kadry torowców i szosowców, przygotowujących się do sierpniowych MŚ we Włoszech. W gronie blisko 200 kolarzy zabrakło jedynie grupy R. Szurkowskiego, przebywających na wyścigu w Belgii. Drugi trener szosowej reprezentacji Polski, **W. Skarul** przywiózł jednak do Wiskitna pozostałych kadrowiczów, którzy mieli kolejną okazję zmierzyć się z podopiecznymi J. Beka.

I jak przewidywali fachowcy, rywalizacja obu grup dostarczyła wiele emocji. Trasę wczorajszego, pierwszego etapu kolarze przejechali dziewięciokrotnie. Już na pierwszym okrążeniu utworzyła się pięcioosobowa grupa obok doskonale spisującego się członka kadry torowców, zwycięzcy tegorocznego wyścigu „DŁ" — **L. Stępniewskiego** do przodu wyskoczyli — **A. Serediuk, Z. Wrona, M. Heizman** i reprezentant łódzkiego Orła — **M. Rosłaniec.**

I lotny finisz na 3 okrążeniu wygrał A. Serediuk przed L. Stępniewskim, M. Heizmanem, M. Rosłańcem i Z. Wroną. Piątka ta uzyskiwała coraz większą przewagę, rozgrywając między sobą także drugi lotny finisz wyznaczony na 6 okrążeniu. Wygrał A. Serediuk, przed Stępniewskim, Rosłańcem, Wroną i Heizmanem. Uciekinierzy uzyskali nad goniącym ich peletonem (podzielonym po kolejnych okrążeniach na trzy grupy) nawet półtorej minuty przewagi.

Na ostatnim okrążeniu najszybciej finiszował A. Serediuk, wyprzedzając na mecie o dwie sekundy A. Serediuka, Z. Wronę, Heizmana i Rosłańca. Pościgową grupę przyprowadził na metę z 18-sekundową stratą M. Szerczyński.

Oto szóstka najlepszych kolarzy wczorajszego etapu: 1) **A. Serediuk** (Moto Jelcz Oława), 2) **L. Stępniewski** (Żyrardowianka), 3) **Z. Wrona** (Moto Jelcz), 4) **M. Heizman** (Włókniarz Kalisz), 5) **M. Rosłaniec** (Orzeł Łódź), 6) **M. Szerczyński** (Gwardia Katowice). Zwycięzca przejechał 136 km w czasie 3 godz. 55 min i 18 sekund.

A. Serediuk z 20 punktami prowadzi też w klasyfikacji najaktywniejszych po I etapie, wyprzedzając **L. Stępniewskiego, który zgromadził wczoraj 13 pkt.**

Dziś odbędą się dwa etapy. **O godz. 9 na 18-kilometrowej trasie prowadzącej ze Zgierza do Krzywia jazda indywidualna na czas, a o godz. 16 w Strykowie** nastąpi start do III etapu, długości 126 km. Wyścig zakończy niedzielne, uliczne kryterium w Aleksandrowie na trasie 45 km (40 okrążeń). Start o godz. 10. (w-w)

W II lidze łódzki Start w roli gospodarza

W drugiej lidze piłkarskiej odbędzie się druga seria mistrzowskich spotkań. W roli gospodarza wystąpi bałucka jedenastka, która na własnym stadionie podejmuje Górnika Knurów, zespół od lat należący do ścisłej czołówki w tej klasie rozgrywek. W ubiegłym sezonie w pojedynkach z tą drużyną, nazywaną też filią zabrzańskiego Górnika, łodzianie osiągnęli wyjątkowo korzystne rezultaty (3:0 u siebie i 2:1 na wyjeździe). Górnik niefortunnie jednak wystartował do rozgrywek. Już w pierwszym spotkaniu musiał uznać wyższość byłego pierwszoligowca — krakowskiej Wisły przegrywając 0:1. Dlatego też będzie poszukiwał możliwości przynajmniej zremisowania spotkania w Łodzi. Nie ulega jednak wątpliwości, że faworytem tego meczu są gospodarze. Rzecz jednak w tym, że najtrudniej wypełnić rolę pewniaka...

Niedzielny pojedynek Startu z Górnikiem Knurów rozpocznie się o godz. 11, natomiast po obiedzie piłkarze pabianickiego Włókniarza rozegrają swój pierwszy mecz ligowy w tym sezonie z Jagiellonią Białystok (pod wodzą Jacka Machcińskiego biało-zieloni przebywali na tournee w NRD, gdzie zajęli pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju). Jagiellonia będzie zapewne chciała uzyskać komplet punktów, zwłaszcza że pierwszy mecz wygrała na wyjeździe z Ursusem. Zespół ten wzmocniony **Miszewskim** z Arki Gdynia (do Lechii Gdańsk przeszedł z kolei skrzydłowy **Nowicki**) pragnie odegrać w rozgrywkach niepoślednią rolę. Marzy im się nawet ekstraklasa. Kto wie czy obok Wisły, Hutnika Kraków i Igloopolu Dębica drużyna ta nie będzie do końca walczyła o awans? Uzyskanie remisu przez pabianicką jedenastkę będzie więc w tym wypadku sukcesem.

W pozostałych meczach grają: Resovia — Hutnik Kraków, Igloopol — Ursus, Korona — Błękitni, Wisła — Olimpia Elbląg, Polonia Bytom — Unia Tarnów, Stal Stalowa Wola — Broń Radom. (szym.)

W SKRÓCIE

* Piłkarze AS Roma do sezonu ligowego przygotowują się w Belgii. W meczu kontrolnym Roma wygrała w Chaleroi z drużyną o tej samej nazwie 4:1 (1:0). Drugą bramkę dla Romy w 58 min. po indywidualnej akcji uzyskał Zbigniew Boniek. Pozostałe zdobyli: Pruzzo — 2 i Graziani.

* Na turnieju przyjaźni w piłce ręcznej juniorów w Pecsu Polska zremisowała z NRD 12:12 (6:6).

* Pływackie mistrzostwa Europy: w finale „B" w wyścigu na 400 m st. dow. Wojdat zajął trzecie miejsce, ustanawiając rekord Polski 3.58,08. Poprawił o 1,96 sek. własny rekord z porannych eliminacji. Złoty medal zdobył Dassler (NRD) — 3.51,52.

* Drugi etap kolarskiego wyścigu dookoła Słowacji wygrał Czechosłowak Jurco, pokonując dystans 153 km w czasie 3:50,02. Drugie miejsce zajął w tym samym czasie Dariusz Zakrzewski i dzięki bonifikacie wysunął się na pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej po dwóch etapach. Polak wyprzedza Jurco o 2 sek., Glajzę (CSRS) o 5 oraz Grigorjana (ZSRR) o 11 sek.

* Na stadionie w Lipsku rozpoczęły się 36 mistrzostwa NRD w lekkiej atletyce. Na najwyższym światowym poziomie stał finał biegu na 100 m kobiet, w którym trzy zawodniczki pobiegły poniżej granicy 11 sekund. Wygrała Goehr — 10,93 przed Koch — 10,97 i Gladisch — 10,99. Warto dodać, że zawodniczkom przeszkadzał przeciwny wiatr o sile 0,3 m/sek.

KOMUNIKAT TOTKA

EXPRESS LOTEK: 16 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 410.500 zł, 1678 rozw. z 4 traf. — wygrane po około 4.500 zł, 61297 rozw. z 3 traf. — wygrane po 217 zł.

MAŁY LOTEK — LOSOWANIE I: 6 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 237 500 zł, 1940 rozw. z 4 traf. — wygrane po ok. 1,100 zł, 61664 rozw. z 3 traf. — wygrane po 56 zł. LOSOWANIE II: 4 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 469.500 zł, 1614 rozw. z 4 traf. — wygrane po około 1.900 zł, 49916 rozw. z 3 traf. — wygrane po 24 zł.

„Apel Nagasaki" w 40 rocznicę zrzucenia bomby atomowej

Obradujący w Nagasaki burmistrzowie 60 miast, przybyli z 23 państw świata, zaapelowali do sekretarza generalnego ONZ o zorganizowanie w przyszłym roku trzeciej, specjalnej sesji rozbrojeniowej.

Inicjatywa ta określona mianem „Apelu Nagaski" była ostatnim akcentem tygodniowej konferencji burmistrzów, która obradowała w Hiroszime i Nagasaki, w związku z obchodami 40 rocznicy pierwszego w historii ataku atomowego przeprowadzonego na te miasta 6 i 9 sierpnia 1945 roku.

Obradujący w Nagasaki burmistrzowie obok wysunięcia inicjatywy zorganizowania kolejnej sesji rozbrojeniowej ONZ zwrócili się również do przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych by przed spotkaniem planowanym na listopad br. przyjechali do Hiroszimy i Nagasaki, co mogłoby mieć istotne znaczenie dla przebiegu ich rozmów.

Zakończenie „szczytu arabskiego" w Casablance

W piątek po południu zakończył się w Casablance nadzwyczajny szczyt arabski zwołany przez króla Maroka Hasana II celem „umocnienia jedności arabskiej".

Uczestnicy szczytu — przywódcy lub szefowie rządów 16 państw, w tym również OWP, postanowili nie uchwalać żadnych rezolucji, które mogłyby tylko pogłębić spory i zadrażnienia istniejące w świecie arabskim, zwłaszcza ze strony 5 krajów nieobecnych na konferencji (Algierii, Syrii, Libii, Płd. Jemenu oraz Libanu). Kraje te uznały, iż szczyt został zwołany w niewłaściwym momencie i nie przysłuży się dobrze sprawie arabskiej.

Trudna sytuacja powodziowa

(Dokończenie ze str. 1)

cach-Dziedzicach i na pobliskich terenach, gdzie ewakuowano blisko 150 rodzin oraz kilkaset sztuk zwierząt. Zalanych zostało przeszło 5 tys. ha gruntów. Woda wdarła się do niżej położonych zabudowań oraz na nadrzeczne tereny w Rybniku, Zebrzydowicach, Lubomii, w Gorzycach, Gdowie, Sosnowcu. Kilka rodzin musiano również ewakuować w Katowicach. Ewakuowano również ośrodki wypoczynkowe kopalń: „Jastrzębie" i „Anna". Podjęto różnorodne działania, by ograniczyć skutki przerwania prawego wału Wisły w miejscowości Janiszowice w gminie Brzeszcze. Przedostająca się przez 7-metrową wyrwę woda zalewała stawy rybne i przyległe tereny, rozprzestrzeniając się w kierunku Oświęcimia.

Z wodnym żywiołem ofiarnie walczyli przez noc z czwartku na piątek oraz przez dalsze godziny strażacy, junacy, żołnierze WOP na terenie woj. bielskiego, gdzie zalanych było ponad 1000 ha pól uprawnych i łąk. Wezbrane wody potoku brzeźnickiego podtopiły wieś Brzeźnica; wskutek podmycia torów w rejonie Dworów k. Oświęcimia przerwana została komunikacja kolejowa na trasie Oświęcim — Kraków — Płaszów. Na kilka godzin musiano przerwać odprawę celno-paszportową na mostach granicznych w Cieszynie, wskutek wezbrania Olzy. W piątek odprawa ta została jednak wznowiona. Wody deszczowe spowodowały zalanie dwóch magistrali ciepłowniczych w Bielsku Białej, a także zaszła konieczność ewakuowania ok. 150 rodzin, obozów harcerskich, kolonijnych; dzieciom tam przebywającym nie zagraża niebezpieczeństwo. Woda wyrządziła szkody na wielu kilometrach dróg państwowych i lokalnych.

W bezpieczne miejsce przeniesiono także niektóre obozy harcerskie w woj. krakowskim. Zapewniono pomoc kilku ewakuowanym gospodarstwom, a kilkadziesiąt przygotowano do ewentualnego przemieszczenia na wyżej położone tereny. W miejscowości Krzeszowice podtopionych zostało 10 gospodarstw. Zalane zostało ujęcie wody dla miasta Skawiny.

Deszcze przez kilka dni padały także na terenie Wielkopolski. Podtopione zostały pewne obszary gruntu m. in. w okolicach Wielunia w miejscowości Niedzielsko w woj. sieradzkim. W regionie tym zalana została szkoła w Zapolicach, gdzie urządzono kolonie dla dzieci. Z pomocą pospieszyli pracownicy miejscowej spółdzielni kółek rolniczych, którzy po usunięciu wody przystąpili do osuszania zalanych murów.

Jak informuje Centralny Zarząd Dróg Publicznych, wskutek opadów musiano zamknąć dla ruchu ponad 30 odcinków dróg o łącznej długości 190 km, w tym 16 odcinków dróg państwowych. Zerwane zostały 3 mosty. Najbardziej ucierpiały od wody drogi w województwach: bielskim, katowickim i opolskim, a w woj. tarnowskim wstrzymano przeprawy promowe przez Dunajec.

W szefostwach wojsk inżynieryjnych Śląskiego i Warszawskiego Okręgów Wojskowych wydzielono grupy saperów dysponujące niezbędnym sprzętem i środkami, które gotowe są w każdej chwili przystąpić do działania na wezwanie terenowych komitetów przeciwpowodziowych.

Obradowała Rada Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

go typu kosiarki i snopowiązałki. Należy również podjąć działania umożliwiające wstępne dosuszanie ziarna w gospodarstwach, a także utrzymanie dyscypliny skupu, przemieszczania i właściwego przechowywania ziarna z tegorocznych zbiorów.

Następnie Rada Ministrów wysłuchała informacji o zagrożeniu powodziowym, zwłaszcza w południowej części kraju. Alarm powodziowy obowiązuje w województwach: katowickim, bielskim, opolskim, krakowskim, nowosądeckim i wałbrzyskim. Zaakceptowano podjęte działania umożliwiające ograniczenie strat i zapewnienie niezbędnej pomocy dla ludności zamieszkałej na zagrożonych terenach.

Podsumowując tę część posiedzenia prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** zwrócił szczególną uwagę na różnego rodzaju zaniedbania utrudniające pracę rolników.

W nawiązaniu do informacji o skutkach sytuacji powodziowej w niektórych miejscowościach, premier polecił powołać specjalną komisję do zbadania przyczyn stwierdzonych wadliwości rozwiązań budowlanych oraz komunalnych i wyciągnięcia wniosków w stosunku do osób odpowiedzialnych za ten stan. O ustaleniach komisji opinia publiczna zostanie poinformowana.

Rada Ministrów rozpatrzyła informację ministra finansów o sytuacji płatniczej kraju w bieżącym roku. Podjęte zostały stosowne decyzje. Wydano ponadto rozporządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania Rad Nadzorczych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

24 godziny

FESTIWAL POKOJU W NORWEGII

W stolicy Norwegii odbywa się „Festiwal pokoju" z udziałem dziesiątków tysięcy osób z państw Europy północnej. Festiwal jest końcowym akcentem szerokiego programu działań w ramach ogłoszonego na północy Europy roku walki o przekształcenie tej części kontynentu w strefę bezatomową.

Uczestnicy tego forum z uznaniem przyjęli pozdrowienia przesłane im przez sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa. Przywódca radziecki potwierdził solidarność Związku Radzieckiego z hasłami, pod którymi odbywa się spotkanie.

ROZMOWY RADZIECKO-BUŁGARSKIE

Współpracy dwustronnej były poświęcone radziecko-bułgarskie rozmowy z udziałem premierów ZSRR — Nikołaja Tichonowa i Bułgarii — Griszy Filipowa, które odbyły się w piątek na Kremlu. Uczestniczyli w nich również szefowie wielu resortów gospodarczych obu krajów.

PODPISANIE USTAWY W SPRAWIE POMOCY DLA ZAGRANICY

Prezydent Reagan podpisał w czwartek ustawę w sprawie pomocy wojskowej i ekonomicznej dla zagranicy na lata finansowe 1986 i 1987 w wysokości 25,4 mld dol.

Występując na uroczystości z okazji podpisania tego dokumentu prezydent wyraził zadowolenie z powodu faktu, iż ustawa przewiduje wznowienie pomocy dla band „Contras", rękami których Waszyngton dąży do obalenia legalnego rządu w Nikaragui.

ARESZTOWANIE 1400 OSÓB

Jak donoszą ze stolicy Peru Limy, policja tego kraju przeprowadziła w czwartek masowe aresztowania w następstwie serii zamachów bombowych, do jakich doszło poprzedniej nocy. Według danych oficjalnych zatrzymano 1400 osób w całym kraju.

POWÓDŹ NA PÓŁNOCNYCH MORAWACH

W rezultacie nieprzerwanych ulewnych deszczów, które przechodziły nad północnymi Morawami, głównie w rejonie Ostrawy, Karwiny, Frydka-Mistka i Opawy wystąpiły z brzegów rzeki Odra, Olsa, Ostrawica, Stonawka i Porubka.

W rejonach dotkniętych powodzią trwa akcja ratunkowa.

41 PACYFISTÓW UWIĘZIONYCH, 40 WYDALONYCH

Władze duńskie poinformowały w piątek, że 40 pacyfistów, głównie Brytyjczyków i Niemców z RFN, zostało wydalonych z Danii po tym, gdy zostali aresztowani podczas protestów przed trzema ambasadami i bazą sił powietrznych NATO. Policja podała, że ponadto 41 innych demonstrantów uwięziono 3 bm. na 2 tygodnie, ponieważ na żądanie policjantów o podanie swej tożsamości, wymieniali jedynie „Hiroszima" i „Nagasaki".

MANIFESTACJE PRZECIWKO REŻIMOWI PINOCHETA

Jak donoszą ze stolicy Chile Santiago, trwają tam nieustanne demonstracje protestu przeciwko reżimowi Augusto Pinocheta. W głównych punktach Santiago skoncentrowano znaczne siły policji i wojska w celu zapobieżenia wystąpieniom.

CHOLERA ZABIŁA PONAD 800 OSÓB

Jak podała agencja wyspecjalizowana ONZ do spraw pomocy dla ofiar klęsk żywiołowych (UNDRO), w bieżącym roku w Mali zmarło na cholerę ponad 800 osób, spośród 2500 zanotowanych przypadków zachorowania na tę chorobę. Oświadczenie UNDRO wzywa do udzielenia natychmiastowej pomocy medycznej i technicznej dla opanowania epidemii.

STARCIA MIĘDZY HINDUSAMI I MUZUŁMANAMI

Policja strzelając w powietrze usiłowała rozpędzić uczestników starć, do których doszło w piątek w starej dzielnicy Delhi. Jak podała indyjska agencja PTI, przyczyną starć był spór o historyczny meczet Dżama Masjid. W trakcie rozdzielania zwaśnionych stron 14 policjantów odniosło obrażenia.

POMOC DLA POWODZIAN

Ulewne deszcze monsunowe spowodowały powódź w północnych i północno-zachodnich rejonach Indii.

W Pandżabie w wyniku powodzi zginęło 1 osób. Rozmyte zostały drogi, zerwane linie kolejowe, tysiące hektarów pól znalazło się pod wodą.

Komunikacja kolejowa i drogowa została wstrzymana. Władze spieszą na pomoc powodzianom wysyłając śmigłowcami żywność, lekarstwa, odzież do miejscowości odciętych od świata.

Opr. M. C.

DESZCZ I TELEFONY

Jak poinformował nas zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Łodzi — **Zbigniew Romanowski**, intensywne opady spowodowały uszkodzenie 354 kabli telefonicznych. Dodajmy, że jeden kabel łączy od 10 do 600 numerów. W tej sytuacji przestaje dziwić fakt, że wiele telefonów jest po prostu głuchych. I jeszcze jakiś czas będzie, bowiem dziennie naprawia się zaledwie 8—10 uszkodzeń. Niektórzy mieszkańcy Bałut będą musieli obejść się bez telefonu aż do zimy, mimo że naprawy prowadzone będą również w soboty i niedziele. Jest natomiast nadzieja, że już w poniedziałek „ożyją" telefony na Radogoszczu, który w tej chwili cały jest „głuchy". (ab)

Międzynarodowa nagroda dla łódzkiej artystki

Sukcesem zakończył się udział Urszuli Janik-Krzemionki w międzynarodowym konkursie fletowym, zorganizowanym w Kobo w Japonii. Reprezentantka naszego kraju zdobyła liczącą się, czwartą nagrodę. W konkursie brało udział 40 artystów muzyków z ponad 20 krajów świata.

Urszula Janik-Krzemionka jest asystentką na Wydziale Instrumentalnym łódzkiej Akademii Muzycznej.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ GODZ. 16.05. Warszyce gm. Zgierz, Maria T. wtargnęła na jezdnię i wpadła pod samochód „Fiat 126p". Piesza doznała złamania lewego uda.

▲ GODZ. 17.00. Przemiańskiego przy Dąbrowskiego. Nietrzeźwy Leonard S. wszedł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł pod motocykl MZ. Pieszy doznał ran tłuczonych głowy.

▲ Świadkowie potrącenia kobiety przez motorower na ul. Łagiewnickiej 55 wczoraj w godzinach wieczornych proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi ul. Władysława Bytomskiego 60, tel. 37-16-62.

M. C.

Czy zawiniła przyroda?

(Dokończenie ze str. 1)

wadzających wodę deszczową obliczona jest na średnie warunki, nie na wyjątkowe ulewy. Oczywiście, można zrobić takie urządzenia, które poradziłyby sobie nawet z oberwaniem chmury, ale ponieważ rzecz taka zdarza się raz na ileś tam lat, więc zdaniem dyrektora gra nie warta jest świeczki.

W podobnym tonie utrzymana była wypowiedź zastępcy dyrektora MPK — **Józefa Korkosińskiego**, który stwierdził, że oczywiście można zrobić z tramwaju amfibię, tylko czy warto?

Czy naprawdę lepsze zabezpieczenie aparatury elektrycznej w wagonach przed deszczem, chlapą itd. jest niemożliwe bez robienia z tramwaju amfibii?

Kolejna sprawa, to przeciekające dachy, ściany, zalewane piwnice. Tutaj trudno coś zwalić na przyczyny obiektywne. Dyrektor ds. eksploatacyjnych PGM Łódź-Górna — **Jerzy Wesołowski** przyznaje, że stan techniczny wielu domów jest kiepski, a urządzenia odprowadzające deszczówkę nie zawsze są takie, albo tak zainstalowane, jak powinny. Podziękujmy za to naszym kochanym budowlanym. No dobrze, budowlani spartolili robotę; czy nie można po nich poprawić? Można, ale dyr. Wesołowski mówi, że nie ma cementu, nie ma dekarzy, nie ma drewna, a papa ze Zduńskiej Woli, jest nic nie warta.

Tyle fachowcy. Do sprawy powrócimy, jak przeschnie.

A. BECK

Pomóżmy choremu dziecku!

Być może w czyichś domowych zapasach medykamentów znajdzie się lek, który pomoże choremu dziecku. Chodzi o 30 szt. zastrzyków leku o nazwie Cerebrolysin, potrzebnych pilnie małemu, sparaliżowanemu piotrkowianinowi. Jeśli ktoś mógłby mu pomóc, proszony jest o kontakt z oddziałem „Dziennika Łódzkiego" w Piotrkowie Trybunalskim tel. 78-95 lub 52-12.

m-ak

Dlaczego rachunki za telefon są takie duże

Na Trynidadzie rozgorzał spór między miejscowym towarzystwem telefonicznym, a abonentami. Ci ostatni nie chcą płacić, ich zdaniem, zbyt wysokich rachunków za telefon. Sprawą musiały zająć się władze. Okazało się, że nadpłaty są spowodowane przez dzieci, które w odpowiedzi na liczne oferty typu porno napływające ze Stanów Zjednoczonych, masowo telefonują do USA, składając zamówienia na wydawnictwa pornograficzne.

Minister spraw zagranicznych Angoli z wizytą w Moskwie

W piątek odbyły się rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR Eduarda Szewardnadze z sekretarzem KC MPLA — Partii Pracy ministrem spraw zagranicznych Angoli Alfonso van Dunenem, który przebywa w Związku Radzieckim na zaproszenie rządu tego kraju z wizytą roboczą.

A. van Dunen przekazał E. Szewardnadze list przewodniczącego MPLA — Partii Pracy, prezydenta Angoli J. E. Santosa do sekretarza generalnego KC KPZR M. Gorbaczowa.

W trakcie rozmowy wyrażono głębokie zadowolenie ze stanu stosunków przyjaźni i owocnej współpracy między KPZR i MPLA — Partią Pracy oraz Związkiem Radzieckim i Angolą. Potwierdzono wzajemne dążenie do ich dalszego rozwijania na podstawie układu o przyjaźni i współpracy z 8 października 1976 r.

Redaktor depeszowy

Redaktor techniczny

MAREK CIESZEWSKI

W dniu 7 sierpnia 1985 roku, po krótkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 71, nasza najukochańsza Żona Mamusia i Ciocia

Ś. † P.

WŁADYSŁAWA DOBROWOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach.

MĄŻ, DZIECI I RODZINA

Produkujcie w turkusie!

Trzy lata temu czyli w czasach gdy matki w amoku poszukiwały jakiegoś odzienia dla swych dziatek, mało komu śniło się unormowanie sytuacji na odzieżowym rynku, zaś wizja kupowania turkusowej sukienki dla dziewczynki i takichże turkusowych skarpet i bucików wydawała się ironizowaniem nie na miejscu. Więcej, powiedziałabym, że jest nim do dziś, choć konfekcji w sklepach jakby więcej. Właśnie jednak w czasie najtrudniejszym w MPChiL postanowiono uporać się z problemem, który był nie rozwiązany od lat. Może zresztą szło o danie ludziom w ośrodkach badawczo-rozwojowych pracy? Pomysł był w każdym razie dobry.

Nazywa się „standaryzacja kompleksowego ubioru dziecięcego i młodzieżowego od 0—15 lat". Robota była ogromna. Prace zlecono Centralnemu Ośrodkowi Badawczo-Rozwojowemu Przemysłu Odzieżowego, ale zajmowali się nimi specjaliści kilku branż, jako że zakres był bardzo szeroki. Od określenia surowców z jakich winny być produkowane wyroby dla dzieci przez rodzaje tkanin, dzianin, skór (i technologie ich wytwarzania) poprzez katalogi barwników (z recepturami) jakie winny być w tej produkcji stosowane, a skończywszy na wzorach tkanin oraz tzw. klockowym katalogu konstrukcji ubiorów. Efekty prac zebrano w 13 tomach, które rozesłano do wszystkich zakładów wszystkich branż. Toteż teoretycznie zaopatrzeniowiec z zakładu odzieżowego mógłby wybrać się do swych kooperantów z metrażu z katalogami i powiedzieć: na ubiór taki a taki potrzebuję tkaninę z katalogu o numerze takim i takim i w barwach jak w katalogu kolorycji numer stosowny. I powinien taką tkaninę kupić bez trudu.

Czy to ciągle tylko teoria? Sądząc po sklepach, powiedziałabym, że tak. Według oceny Jacka Markunasa, z-cy kierownika działu wzornictwa w COBR Odzieżowym już na wiosennej giełdzie dało się jednak zauważyć, że kolekcje dla dzieci i młodzieży zaczynają być szyte zgodnie z wymogami standaryzacji. Ba, są nawet firmy, w których 80 proc. kolekcji można uznać za takie jakie być winny, tj. zgodnie z wymogami higieny, mody, w aktualnych kolorach. Słowem, są już dobre standardy. Podobnie poprawiło się wzornictwo obuwia dla dzieci — o czym zresztą w „DŁ" pisaliśmy przy okazji wiosennej giełdy obuwniczej.

Do osiągnięcia celu czyli ukierunkowania produkcji podstawowych standardowych asortymentów odzieży, dziewiarstwa, obuwia i galanterii przy maksymalnym wykorzystaniu posiadanych surowców i materiałów technologii i zdolności produkcyjnych jeszcze daleko. I nie pomoże tu nawet analiza przewidywanego spożycia do 1990 roku o jaką także się postarano. Ale pomijając problemy surowcowe, kooperacyjne, ludzkie trzeba jeszcze zainteresowania, tzw. atmosfery, wokół sprawy. Bzdura? Chyba nie.

Oto bowiem plastycy zaprojektowali dobre i ładne ubiory szkolne. Nie koszmarne granatowe fartuchy z granatowego ortalionu, ale modne i funkcjonalne bluzy, wdzianka, kurtki dla chłopców, wdzięczne fartuszki i sukienki dla dziewczynek. Kolory zaś to nie tylko granat, ale nasycone zielenie, czerwienie itd., do tego kolorowe rajstopy, skarpety, barwna galanteria, dobre sportowe buty o żywych odcieniach. Zostało to zaprojektowane i... zrobione.

Kolekcję szkolną zgodnie z wymogami standaryzacji uszyły bydgoska „Kreacja" i wrocławska „Moda". Obuwie takie jak trzeba także się znalazło. Zorganizowano kilka pokazów, zapraszając za każdym razem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Wychowania, by do proponowanego ubioru szkolnego się ustosunkowali. I... cisza — opowiadają w COBR Odzieżowym z goryczą. „Wysłaliśmy do tego resortu już kilka pism i zaproszeń. Nikt się sprawą nie zainteresował. Cóż zatem z tego, że wiosną handlowcy kupili w „Kreacji" np. ponad 20 tys. sztuk takiej nowej kolorowej odzieży szkolnej? Czy dzieci w ogóle będą ją mogły nosić? Zakłady mogą i na pewno chciałyby produkować barwne tkaniny i skóry (z polskich surowców przy minimalnym wkładzie dewizowym) ale przecież muszą mieć pewność, że ktoś to kupi. A kupi jeżeli dziecku wolno będzie w takim kolorze pójść do szkoły. Czyli ktoś musi się za tym opowiedzieć — słyszę w „Odzieży".

Może rzeczywiście warto by się ktoś za tym opowiedział? Ale że to jest warunek, absolutnie niezbędny — wątpię. Jeżeli producenci zdecydują się na „ryzyko" wyboru dobrych kolorowych projektów ubiorów dla dzieci i zdobędą na nie stosowny surowiec, to niepotrzebny będzie administracyjny nakaz z jednego czy drugiego resortu typu „produkujcie w turkusie czy żółci". Taka konfekcja zniknie i bez tego ze sklepów — bo właśnie modnej kolorowej i z dobrych tkanin odzieży dla dzieci jest ciągle mało i mało. Zatem do dzieła! I oby robota specjalistów z wszystkich branż przemysłu lekkiego nad standaryzacją ubioru dziecięcego nie była syzyfową pracą.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

FELIETON KULTURALNY

Ten ohydny Bacon

Sprzeciwem wobec materializmu nasyconego do maksimum i skutków, jakie stan taki niesie jest twórczość potomka elżbietańskiego filozofa Francis'a Bacona.

„Bacon jest największym malarzem na świecie i najlepszym, jakiego wydał nasz kraj od czasów Turnera. To niemałe roszczenie jest zbieżne z poglądem, który podziela bardzo wielu ludzi, chociaż w większości nie-Brytyjczyków. My, tubylcy, odczuwamy to jako pewien szok, kiedy uświadomimy sobie, jak wielką sławę w dziedzinie sztuk plastycznych zdobyli dla nas Bacon i Henry Moore. Nasz kulturalny establishment sprawia przede wszystkim wrażenie muzycznego i literackiego (...). Natomiast oglądanie i dotykanie należą do świata jakby trochę buntowniczego i nasze zarówno purytańskie jak i idealistyczne cechy filozoficzne skłaniają nas do nieufności wobec pozorów (...). Bacon jest zadziwiający. Twórczość Henry Moore'a przepojona jest angielskim umiłowaniem przyrody, wskazuje na zgodność pejzażu i postaci kobiecej". — pisał w The Sunday Times Magazine lord Gowrie z okazji 76 urodzin Bacona.

Bacon zaczął malować bardzo późno, bo dopiero w 1944 roku. (Urodził się w 1909, w Dublinie; najpierw był dekoratorem, potem rysownikiem w czasopismach). Namalował wtedy tryptyk „Eumenidy" (obecnie w Tate Gallery) i zniszczył wszystko, co robił do tej pory, a co tylko udało mu się odnaleźć i odkupić. Gest iście renesansowo-romantyczny choć Bacon romantykiem nie jest. Zaczął wszystko od początku, ponieważ odnalazł siebie — jak tłumaczył to dziennikarzom.

Marek Żuławski w swojej książce o malarzach z wyspy pisał, że późniejsze, już te „prawdziwe" obrazy pokazywały człowieka, zdawałoby się normalnego zjadacza chleba, który jednak w jakiś sposób wykraczał poza to, co przyzwyczailiśmy się akceptować jako ludzie. *„Godzimy się z łatwością na fantazję, chociaż najstraszniejszą bo wiemy, że to fantazja. Ale ludzie Bacona to my sami. W malarstwie jego najbardziej przerażająca jest nie fantazja, ale realizm".* Człowiek Bacona, z często otwartą jak do krzyku paszczęką, albo zamknięty w białe linie jak gdyby w szklaną klatkę — jest człowiekiem zobaczonym na nowo, człowiekiem odartym z wszelkich konwencjonalnych osłonek. Jest podpatrzony jak przez dziurkę od klucza w swojej samotnej egzystencji, pozbawiony celu, przypadkowy, niepojęty w swoich przeżyciach i wieloznacznych gestach, opanowany pasjami, do których nie chcemy się przyznać, rozpaczliwie wyobcowany ze społeczeństwa ludzi normalnych i zdrowych psychicznie.

Bacon zaczyna tworzyć tak naprawdę w sytuacji, która ujawniła kryzys dawnych kryteriów wartościowania. Zaczyna tworzyć w Anglii lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Maluje obrazy odpychające, bez urody, w klimacie rozkładu i demoralizacji. Maluje na nie zagruntowanych płótnach, suchą farbą ludzkie formy. *„Nikt ze znanych mi malarzy nie umie tak trafnie przedstawić ludzkiej formy — bez literackiego jej opisywania* — jak Bacon". — powiada Żuławski.

Marek Żuławski, który zna Bacona i w jakiś sposób jest z nim związany przyjaźnią (trudno przyjaźnić się z Baconem, jest to bowiem człowiek o dość dziwnych nawykach i raczej trudny we współżyciu (pisze o nim: *„...nigdy nie maluje wprost z natury. W pracy posługuje się nie rysunkami czy szkicami, ponieważ ich nigdy nie robi, ale przypadkowymi fotografiami prasowymi, które zaścielają podłogę jego pracowni, lub reprodukcjami starych mistrzów, zwłaszcza Rembrandta, Rubensa i Van Gogha, które wiszą na ścianach brudne, podarte, i sponiewierane."* Rzecz w tym, że Bacon nigdy nie maluje także wprost i z tych materiałów. Stanowią one tylko punkty wyjścia, jakiś doping — sugerują mu coś, co tylko on wyłapuje i rozumie — z reguły zupełnie coś innego niż przedstawiają. Kiepskie amatorskie zdjęcie starszego pana, drzemiącego na ławce w parku, stało się materiałem, z którego powstał obraz o przerażającej gwałtowności, w niczym nie przypominający tego tematu, a zbliżenie fotograficzne trafionej kulą pilęgniarki z filmu „Pancernik Potiomkin" Eisensteina stało się punktem wyjścia upiornych postaci z otwartymi ustami. To samo spotkało reprodukcję portretu Innocentego X Velazqueza — obrazu, którego Bacon — notabene nigdy nie miał odwagi zobaczyć w oryginalne, a także z maską pośmiertną Wiliama Blake'a, która jest w National Gallery. Bacon twierdzi, że *„jego obrazy nie mają żadnej specyficznej tematyki i że chodzi mu tylko o oddanie pewnego nastroju, pewnego typu emocji".*

Bacon jest pesymistą? Wyraża w swej sztuce bankructwo racjonalizmu i zwycięstwo sił irracjonalnych. Odwołuje się do naszych nie zaspokojonych kompleksów sado- i masochistycznych, do naszej podświadomości. Czy jest to pesymizm?

„Nie jest łatwo przyzwyczaić się do chirurgicznej estetyki Bacona i jego zimnej krwi. A jednak warto, ponieważ przyświeca im jego szczególna klarowność zamierzenia. Wydaje się, że artysta mówi: popatrzcie, jak farba olejna zbliża się do materii życia. Przywykliście do tego, patrząc na obłoki i wzgórza w pejzażach. Czyż nie jest podobnie z ciałem? A jeśli malarzowi sprzyja szczęście, impulsy pamięci i pragnień mogą mu pozwolić tak tym wszystkim manipulować, by uchwycić wymykające się i przemijające osoby, a nasze wobec nich uczucia. Może właśnie dlatego Bacon maluje najchętniej tylko garstkę przyjaciół i siebie samego, wciąż od nowa i znów od nowa, czasami maluje przyjaciół już po ich śmierci, ze zdjęć i z pamięci". (Lord Gowrie).

Filozof i krytyk sztuki R. C. Colingwood takie stawia zadania przed twórcą: *„Artysta musi prorokować — nie w sensie przepowiadania przyszłości, ale w sensie ujawniania ludziom tajemnic ich własnych serc. Obowiązkiem artysty jest mówienie bez ogródek prawdy — nawet jeśli to wywołuje oburzenie. Bo to, co artysta ma do powiedzenia, nie jest tylko jego własnym sekretem. Tajemnice, które artysta, jako wykładnik swojego środowiska musi wyjawić, są tajemnicami tych, do których się zwraca. Powodem, dla którego potrzebujemy w ogóle artystów, jest to, że żadne środowisko nie zna właściwie samego siebie. I przez tę nieświadomość oszukuje się w rzeczach najważniejszych, które są sprawą życia i śmierci. Artysta nie zaleca żadnego lekarstwa. Lekarstwem jest samo dzieło sztuki".*

A co lubi Bacon? Hazard. Przede wszystkim ruletkę. *„Te pełne najęcia wyczekiwanie, te chwile, kiedy człowiek nie wie jeszcze czy wygra czy przegra. Ale lubię wygrywać".*

Zapytany kiedyś o potworny nieporządek w pracowni Bacon wyznał: *„Wciąż przybywa nowych rzeczy, powstają całe ich stosy. Nikogo tu nie wpuszczam; aby pracować muszę być sam. A jestem zbyt leniwy, żeby robić porządki. Prawdę mówiąc, lubię nieporządek. Wystarczy, że pobędę w jakimś pomieszczeniu parę godzin a już panuje tam bałagan".*

ANDRZEJ GRUN

Zabytkowe opactwo benedyktynów w Tyńcu (woj. krakowskie) z lotu ptaka.

Foto: CAF

Zapiski współczesne

Wprawdzie od kilku dni mamy ochłodzenie, ale za to temperaturę polityczną podniosły nam zbliżające się wybory. Spora to zasługa nowej ordynacji, która wprawdzie nie zadowala wszystkich, to jednak stwarza możliwości szerszego niż dotychczas wysuwania kandydatów na posłów, a ściślej kandydatów na kandydatów na posłów, co — choć to brzydko brzmi — tak to naprawdę, zgodnie z literą prawa trzeba nazwać. Nie wszyscy o tym wiedzą, więc sporo pretensji, żalów i pospolitych nieporozumień.

I jeżeli mowa o nieporozumieniach, to pozwolę sobie pofantazjować odrobinę. Moim zdaniem nasz parlament powinien — jak tego chce, np. czytelnik M. Orzechowski — idealnie odzwierciedlać skład społeczeństwa. Zacznijmy od płci pięknej, tak szalenie dyskryminowanej w parlamentach całego świata. Przecież najbardziej sprawiedliwym sposobem zapewnienia kobietom reprezentacji jest przydzielenie im połowy mandatów. Bo ile mamy kobiet? Połowę albo i nieco więcej dorosłych i niedorosłych mieszkańców całego kraju.

A młoda część społeczeństwa to co? Załóżmy, że w wieku od 18 do 30 roku życia jest ich 20 proc. Proszę bardzo, rezerwujemy im jedną piątą mandatów. Trochę będzie trudno wyłączyć odpowiedni odsetek młodych kobiet z puli ogólnożeńskiej (ogólnodamskiej?), ale od tego mamy przecież komputery i kalkulatory.

Tę samą operację przeprowadzamy z emerytami i rencistami, z tym że muszą oni uprzednio sami dokonać podziału mandatów między sobą.

Teraz pora na inny podział, powiedziałbym klasyczny albo klasowy — na robotników, rolników, inteligencję i — choć to dziś strach mówić — na inicjatywę prywatną. Rozstrzygnięcia wymagać będzie dodatkowo problem pasożytów społecznych czyli obiboków, jednakże po zastanowieniu jestem za tym, aby co najmniej jeden pasożyt zasiadł na ławie poselskiej, gdyż dzięki temu demokracji zadość się stanie.

Robotników, rolników i inteligentów trzeba też posegregować na odpowiednie profesje i to obowiązkowo proporcjonalnie. Muszą więc mieć swoich ludzi w Sejmie nie tylko górnicy, hutnicy i włókniarze, ale także kierowcy, kolejarze i energetycy. Najlepiej posłużyć się oficjalną nomenklaturą zawodów. Myślę, że przyda się nawet poseł — kelner dla baczniejszej kontroli posiłków serwowanych w stołówce i bufecie sejmowym.

Rolników obdzieliliśmy mandatami według liczby hektarów, chociaż będzie kłopot z chłopo-robotnikami i robotniko-chłopami.

Takoż odpowiedni przydział otrzyma inteligencja, od panienek z okienka pocztowego po członków Polskiej Akademii Nauk.

I jak już to sobie wszystko dodamy i odejmiemy, pomnożymy, spotęgujemy i podzielimy, scałkujemy i zróżniczkujemy — otrzymamy idealny skład naszego Sejmu.

Rzecz całą skonsultowałem z matematykiem — informatykiem i mina mi zrzedła, albowiem jego zdaniem dokonać podziału 460 mandatów według powyższych kryteriów jest rzeczą niemożliwą, nawet na najlepszym znanym komputerze. A przecież nie uwzględniłem filatelistów, wędkarzy, brydżystów, modelarzy i wszelakich hobbistów, tudzież mniejszości seksualnych. Rozwiązaniem byłoby bądź sfederowanie się niektórych grup, kast i specjalności, bądź też powiększanie liczby mandatów, do 1500 a najlepiej 2000. To z kolei wymagałoby budowy nowego gmachu Sejmu, a na to nas — z wiadomych powodów inwestycyjnych — nie stać.

Tyle fantazja, a rzeczywistość jest inna. Otóż nigdzie na świecie nie ma takiego idealnego parlamentu, podobnie jak nie ma posłów absolutnie apolitycznych. Istota funkcjonowania parlamentów zasadza się bowiem na działalności partii i stronnictw politycznych, które oferują wyborcom określone programy, a ich kandydaci zostają deputowanymi, posłami i senatorami. Tak jest w całej Europie zachodniej i Stanach Zjednoczonych. Status posła bezpartyjnego w naszym Sejmie można potraktować jako nieliczny wyjątek, świadczący o rozszerzeniu reprezentacji narodowej, a nie zwężaniu jej do partyjnych podziałów, jak to się dzieje w parlamentach zachodnich. Zresztą obrady Sejmu w ostatnich latach były świadectwem pełnej niezależności poglądów grupy posłów bezpartyjnych. I to niezależności, która rządowi nie zapewniała dobrego psychicznego komfortu oraz delektowania się władzą.

EDMUND TULKO

Komentarze faktów ciekawostki

Ponad dwa tygodnie trwa już w Republice Południowej Afryki stan wyjątkowy — policja aresztowała tysiące czarnych mieszkańców tego państwa, zabici liczeni są w setki, a danych o rannych brak. Nikt już ich widocznie nie liczy. RPA jest jedynym na świecie państwem klasycznie rasistowskim, w którym biała mniejszość odmawia czarnej większości jakichkolwiek praw politycznych. Rząd oficjalnie przyznaje, że polityka apartheidu (rozdziału, segregacji rasowej) będzie nadal obowiązywać.

Jak w stosunku do tego państwa i jego rządu zachowują się stróże moralności, obrońcy praw człowieka? Co zrobił rząd USA, by położyć kres temu ewidentnemu bezprawiu? Niedawno australijski dziennikarz zadał następujące pytanie Michaelowi Armacostowi, zastępcy sekretarza stanu: — Nikaragua jest państwem, którego nie lubicie. Oskarżacie ją o „eksport rewolucji". RPA także nie lubicie i potępiacie zaangażowanie wojska za granicą, nie mówiąc już o nielegalnej okupacji Namibii. W pierwszym przypadku nałożyliście sankcje, w drugim mówicie tylko o „konstruktywnym zaangażowaniu". Skąd taka podwójna buchalteria?

Armacost zaczął w odpowiedzi mamrotać coś o interesach USA, a poza tym „Nikaragua jest małym państwem, wobec którego sankcje będą skuteczne, w RPA zaś nie dadzą efektów." Szkoda, że ów dyplomata nie przytoczył po prostu tekstu instrukcji, którą jego rząd wysłał do Freis Europa w Monachium. Pisze o niej znana publicystka amerykańska Flora Lewis w „New York Timesie". Instrukcja ta odkrywa nieco kulisy tej „podwójnej buchalterii", co wynika z przytoczonych przez Lewis fragmentów. Oto co bardziej smakowite kąski:

— Jakkolwiek polityka apartheidu jest zła, to jednak RPA, w przeciwieństwie do ZSRR, nie stanowi zagrożenia dla wolnego świata. Pretoria interweniowała co prawda zbrojnie w sąsiedzkich krajach, ale nie po to, aby eksportować apartheid, lecz by oddalić niebezpieczeństwo od swych granic. To wyjaśnia dlaczego nałożyliśmy sankcje na Nikaraguę, a nie na RPA. Dalej czytamy w instrukcji: — Podobne są powody, dla których stosujemy inną politykę wobec Kuby i Wietnamu, inną zaś wobec Chile i Paragwaju.

Teraz już wszystko jasne — rzecz nie w tym co kto robi, tylko w tym, jak to oceniają St. Zjednoczone, co uznają za swój „dobry interes". Podobnie dzieliła już świat słynna pani Kirkpatrick, ongiś szef misji USA w ONZ. Według niej świat składa się z „autorytatywnych przyjaciół" i „totalitarnych wrogów". Dlatego niechaj nic już nas nie dziwi. Także i to, że w RPA można bezkarnie zabijać przeciwników rasizmu, Nikaragui nie wolno eksportować rewolucji (chociaż ani jej to w głowie), a nam Polakom nie wolno było załatwić swych wewnętrznych spraw zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i do dziś obowiązują wobec nas sankcje, wywierające odczuwalne, negatywne skutki gospodarcze.

A jak zachowuje się Europa zachodnia? Zupełnie inaczej. Wszystkie państwa należące do EWG, aby wyrazić swe niezadowolenie odwołały z Pretorii swych ambasadorów. Na konsultacje. Dziś są ponownie na swoich posterunkach. Straszna kara!

Wrogowie i przyjaciele oczerniają ostatni sukces premiera Indii Gandhiego jako coś, co można porównać tylko z jego grudniowym zwycięstwem wyborczym, którego rozmiary zaskoczyły całą opinię światową. Chodzi o podpisane przed kilkoma dniami porozumienie z przywódcą Sikhów Longowalem (na zdjęciu — pierwszy z lewej). Stoi on na czele największego ugrupowania politycznego Sikhów — Akali Dal — ale trzeba się liczyć z istnieniem ekstremistów, którzy zapowiadają kontynuację walki z rządem. Stąd podstawowe pytanie — czy zawarte porozumienie będzie mieć długi żywot?

Aby zdać sobie sprawę z trudności osiągnięcia porozumienia z Sikhami trzeba przypomnieć okoliczności, nakreślić, choćby w krótkim zarysie tło wydarzeń. Zacznijmy od przypomnienia, że społeczność sikhowska to prawie 16 milionów ludzi, co w porównaniu z ponad 700-tysięczną społecznością Indii nie jest wielkością imponującą, ale trzeba

pamiętać, że Sikhowie stanowią trzon armii, policji, są obecni także w wielu innych, kluczowych, dziedzinach życia państwa. Ich głównym miejscem zamieszkania jest jeden z najbogatszych stanów Indii — Pendżab.

Już dość dawno podjęli oni walkę o pełną suwerenność tego stanu który notabene jest ulokowany jakby w sercu Indii i pomijając jego znaczenie gospodarcze (spichlerz kraju) nie do pomyślenia było, by rząd centralny mógł zgodzić się z tym żądaniem. Rozgorzał konflikt, który pochłonął życie kilku, jeśli nie kilkunastu tysięcy istnień ludzkich, w tym Indiry Gandhi i pasażerów samolotu Air India lecącego z Kanady.

W czerwcu ubiegłego roku pani Gandhi zdecydowała się na generalną rozprawę, wydając wojsku rozkaz zaatakowania „Złotej świątyni" w Amritsarze, w której ufortyfikowali się ekstremiści sikhowscy. Świątynia ta to główne miejsce kultu Sikhów, więc nikt się nie dziwił, gdy ponad 5 tysięcy żołnierzy Sikhów zbuntowało się i zdezerterowało. Po zamordowaniu pani Gandhi Hindusi rozpoczęli krwawą rozprawę z Sikhami, która pochłonęła kolejne ofiary.

Z tego wszystkiego jasno wynika, że dla młodego premiera problem Sikhów stał się problemem wewnętrznym numer 1. Atmosfera wzajemnej nienawiści uniemożliwiała jakikolwiek dialog, gdyż nawet Longowal, umiarkowany przywódca Akali Dal, określił morderców Indiry Gandhi jako bohaterów i złożył im hołd. Dlatego właśnie mówi się, że Rajiv Gandhi dokonał rzeczy pozornie niemożliwej, doprowadzając do porozumienia.

Na czym ono polega? Pięciokartkowy tekst mówi m. in. o korekcie granic stanu Pendżab zgodnie z żądaniami Sikhów, o przyznaniu im praw do wód rzek w większym stopniu niż dotychczas, daje im też pełną kontrolę nad miastem Czandigar, którą dotychczas musieli dzielić z sąsiednim stanem Harjana. Po porozumieniu daje się też do zrozumienia, że wobec zbuntowanych żołnierzy okaże się daleko idącą wyrozumiałość. Ze swej strony Sikhowie zobowiązują się do rezygnacji z dążenia do suwerenności, lojalności wobec władzy centralnej oraz zlikwidowania ekstremistycznych ugrupowań paramilitarnych.

Jeśliby nawet optymistycznie założyć, że wraz z podpisaniem porozumienia Gandhi—Longowal nastąpi okres pełnej harmonii, to i tak Indie pozostaną z kilkoma innymi problemami wewnętrznymi, szczególnie na tle religijnym między wyznawcami hinduizmu a islamu. Ostatnio nasiliły się walki w stanie Gujerat (zachodnie wybrzeże). Po obu stronach naliczono już 300 zabitych i nie widać końca rozlewu krwi. Jeśli dodać do tego niepokoje w Assamie, to nietrudno dojść do wniosku, że Indie nie są państwem łatwym do rządzenia.

HENRYK WALENDA

„Podniebne pogrzeby" na stokach Himalajów

Tybet, będący od wieków enklawą zamkniętą przed obcymi wpływami, obecnie zamierza otworzyć swe granice dla turystów zagranicznych, przygotowując w tym celu wiele atrakcji, m. in. pokazy „podniebnych pogrzebów" — tradycyjnego ćwiartowania nieboszczyków, pozostawianych na łup sępów-grabarzy.

Odrażające uczty ptaków-kanibali stanowią usankcjonowaną od stuleci tradycję związaną z miejscowymi wierzeniami, których podstawą jest wiara w reinkarnację, wędrówkę duszy, wcielającej się kolejno w innych ludzi lub zwierzęta. Ciało natomiast jako bezużyteczna powłoka musi zostać po śmierci skonsumowane przez sępy, w przeciwnym bowiem razie dusza nie zazna spokoju.

Turyści pragnący oglądać ceremonię pogrzebową, mogą korzystać ze specjalnie wzniesionej platformy, na której umieszczony teleskop pozwala obserwować niezwykły i skomplikowany rytuał. Ceremonia rozpoczyna się od przeniesienia nieboszczyka na zbocze górskie rozciągające się w pobliżu trzech największych klasztorów w okręgu Lhassy, będących zarazem ośrodkami kultu religijnego. Kiedy odświętnie ubrane zwłoki zostaną położone twarzą do ziemi, mistrzowie ceremonii rozbierają je do naga przystępując do operacji ćwiartowania, dowodzącej dużej znajomości ludzkiej anatomii. Makabryczni „chirurdzy" usuwają następnie części miękkie zwłok oraz wnętrzności, zaś korpus rąbią na drobne kawałki przeznaczone na jednorazowe „porcje" dla oczekujących w przyzwoitej odległości skrzydlatych „stołowników".

W drugiej części ceremoniału następuje pokruszenie kości szkieletu, które zostają utłuczone na proszek przy pomocy dużych kamieni. Z kolei „chirurdzy" zamieniają się w „kucharzy", którzy mieszają sproszkowane kości z tłuszczem i mlekiem jaków oraz mąką jęczmienną doprawioną korzeniami. Utworzona w ten sposób pasta rozmieszczona zostaje w szczelinach skalnych i rozsmarowana na kamieniach. Co pewien czas odbywa się kilka tego typu pogrzebów, toteż „ścierwojady" w Tybecie uważane są za najlepiej żywione sępy na świecie.

Według wierzeń miejscowej ludności, nieskonsumowanie w całości ciała stanowi zły omen i oznacza, że zmarły był grzesznym człowiekiem. Natomiast objawy apetytu sępich grabarzy witane są z zadowoleniem i wiarą w zbawienie duszy zmarłego.

Niektóre osiedla w północno-zachodnim Tybecie posiadają swe własne „cmentarze" przeznaczone do tego typu pogrzebów, zaś mistrzami ceremonii są zazwyczaj miejscowi pasterze. Cieszą się oni szczególnym poważaniem miejscowej ludności, zaś „zawód" przekazywany jest zazwyczaj z pokolenia na pokolenie.

„Podniebne pogrzeby" stają się coraz bardziej przywilejem zamożnej ludności, zaś ubożsi mieszkańcy obszarów wiejskich zadowalają się „zwykłym" grzebaniem zmarłych. Przenikanie do Tybetu obcych wpływów i przejmowanie zwyczajów zachodnich w niedalekiej przyszłości zapewne ograniczy makabryczne tradycje do specyficznych atrakcji turystycznych tego kraju.

Wend — tajemniczy okres w dziejach ziemi

W ostatnich dziesięcioleciach pojawiły się nowe koncepcje geologiczne i biochronologiczne zwracające uwagę na wydarzenia historii planety, mające miejsce w okresie prekambryjskim (575 mln lat temu). Liczne odkrycia śladów dobrze rozwiniętej i znacznie już zróżnicowanej fauny prekambryjskiej, m. in. w Australii, Kanadzie, w Europie i w północnej Azji, zwróciły uwagę na okres poprzedzający kambr. W Ediacara w Australii natrafiono w grubej serii piaskowców kwarcowych na dobrze zachowane okazy 25 gatunków i 15 rodzajów zwierząt zaliczanych do jamochłonów, pierścienic oraz kilku o niepewnej jeszcze przynależności systematycznej. Podobne okazy znane są również z południowej Afryki, Syberii, środkowej części USA, Wielkiej Brytanii i Skandynawii.

Ze względu na bujny rozwój fauny w okresie poprzedzającym kambr wyodrębniono nowy okres geologiczny zwany wendem albo ediacaranem. Wend albo okres wendyjski nosi nazwę od prasłowiańskich Wenedów, gdyż pierwsze jego ślady znaleziono podczas głębokich wierceń na platformie wschodnioeuropejskiej na terenie ZSRR. Natrafiono na duży kompleks morskich osadów z licznymi skamieniałymi szczątkami dawnej fauny. Uczonych zaintrygowały wyraźne ślady istnienia wielokomórkowych organizmów. Pierwsze ślady formacji wendyjskich znaleziono już w latach trzydziestych naszego stulecia na Ukrainie i w Karelii w ZSRR, ale nie wzbudziły one wówczas większego zainteresowania. Prawdziwa lawina odkryć wendyjskich zaczęła się pod koniec lat sześćdziesiątych. Obecnie ślady skał z okresu wendyjskiego z resztkami fauny znane są w Europie wschodniej z rejonu Uralu, wybrzeży Morza Białego, okolic Moskwy, Podola.

Wend trwał ok. 90—100 mln lat i datowany jest na ok. 650—570 mln lat temu. Fauna wendyjska obejmuje zwierzęta wielokomórkowe, ale bez mineralnych szkieletów. Ówczesny świat zwierząt wyglądał dość imponująco. Spotyka się skamieniałe szczątki meduz o półmetrowej średnicy i płaskie czerwie osiągające 0,5—1 m długości. Występowały też duże skupiska drobnych organizmów tworzących wielkie zespoły kolonialne. Uczonych zaskakuje gigantyzm niektórych form.

Japonia:

PRZED POMNIKIEM POKOJU W PARKU PAMIĘCI W HIROSZIMIE. ROKROCZNIE ODBYWAJĄ SIĘ TU MANIFESTACJE ZWIĄZANE ZE ZRZUCENIEM PIERWSZEJ AMERYKAŃSKIEJ BOMBY ATOMOWEJ NA TO MIASTO 6 SIERPNIA 1945 R.

CAF

U POŁUDNIOWYCH SĄSIADÓW

Wczasy • Kolonie • Wczasy

W Czechosłowacji pracownik opłaca 30 proc. rzeczywistych kosztów pobytu na wczasach. Wykupuje bilet z 50-procentową zniżką i specjalnym pociągiem, tylko dla wczasowiczów, jedzie na urlop. W całym kraju zmiana turnusów następuje równocześnie, co umożliwia kolei zorganizowanie odpowiednich marszrut specjalnych.

Pociągi z reguły podwożą urlopowiczów na pobliskie domom wczasowym bocznice kolejowe. Przybywających wita cały personel. Po sprawnym zakwaterowaniu goście spotykają się z administracją ośrodka, która informuje o programie pobytu i imprezach kulturalnych i rozrywkowych. Wieczorem wczasy rozpoczyna zwykle tradycyjna maskarada.

W każdym ośrodku szczególnie starannie przygotowuje się programy pobytu dzieci i młodzieży. Kuchnia serwuje im specjalne dania, a ponadto czwarty, dodatkowy posiłek — podwieczorek. W Czechosłowacji do domów wczasowych przyjmuje się dzieci w wieku od czterech lat. Wyjątkiem są tylko wczasy w miastach (dla mieszkańców wsi przede wszystkim) oraz ze względów klimatycznych w miejscowościach wysokogórskich.

W wakacje wczasy z dziećmi spędza ok. 80 tys. rodzin, czyli mniej więcej siódma część wszystkich urlopowiczów. W ostatnich latach upowszechniają się także tradycje rodzinnego wypoczynku zimą, a tzw. ruchomy grafik umożliwia wszystkim chętnym wspólne zimowe ferie z dziećmi.

Czesi i Słowacy spędzają urlop letni przeważnie w sierpniu i wrześniu. Pierwsze miesiące letnie — czerwiec i lipiec są w przeważającej mierze zarezerwowane na kolonie dla dzieci i młodzieży. Tak więc, po wczasach w gronie rówieśników, synowie i córki mogą kontynuować jeszcze odpoczynek z rodzicami.

Program dalszego rozwoju bazy wypoczynkowej uwzględnia potrzeby dzieci i młodzieży przebywającej na wczasach z rodzicami. W nowych i modernizowanych obiektach projektuje się specjalne świetlice. W przypadku złej pogody malcy i nastolatki spędzają w nich znaczną część czasu pod opieką pedagoga-wychowawcy. Troskliwie wyposaża się pokoje i tereny zabaw i gier dziecięcych. Nawet zabawki w domach wczasowych są takie, jakich nie ma na rynku: dostarcza je, z uwzględnieniem kształtowania nawyków zabaw zespołowych, wyspecjalizowane przedsiębiorstwo „Komenium".

(KAR)

U POŁUDNIOWYCH SĄSIADÓW

Veto dla fałszywych wyrobów

KORESPONDENCJA Z PEKINU

Ostrzejsze środki zostaną powzięte w stosunku do producentów fałszywych towarów, których działalność narusza poważnie zasady znaków towarowych oraz zagraża gospodarce — zapowiedział w lipcu szef biura znaku handlowego przy Generalnym Urzędzie ds. Przemysłu i Handlu, Hao Zhixin w wywiadzie dla angielskojęzycznego dziennika „China Daily". Na obszarze całego kraju od końca ub. r. pojawia się coraz więcej sfałszowanych towarów, oznakowanych renomowanymi markami, ale nie odpowiadających nawet w części reputacji tych marek pod względem jakości.

Wspomniany urząd zamierza zatem sięgnąć po rozmaite środki: zaostrzenie kontroli nad wykorzystywaniem znaków firmowych, zapobieganie sprzedaży uszkodzonych lub niepełnowartościowych części zamiennych i podzespołów wykorzystywanych przez nieuczciwych producentów, wreszcie publiczne pietnowanie nielegalnej produkcji w środkach masowego przekazu.

Zdaniem Hao najważniejszą przyczyną pojawiania się znacznej ilości podrabianych towarów jest chęć zysku. Nie tylko pojedyncze osoby, ale i całe zakłady produkcyjne uciekają się do nielegalnych metod, byle tylko nabić sobie kabzę. W ten bowiem osobliwy sposób — podkreślił — niektóre kierownictwa zakładów produkcyjnych rozumieją reformę ekonomiczną oraz obowiązywanie rozrachunku ekonomicznego, a przede wszystkim metodę oceny wartości zakładu na podstawie wysokości produkcji sprzedanej. Dochodzi do tego, że niektóre fabryki odkupują uszkodzone elementy od znanych w kraju producentów, a następnie własnym sumptem produkują wyroby, zaopatrując je w rzekomo oryginalne znaki fabryczne tamtego wytwórcy.

Dziennik „Renmin Ribao" w komentarzu lipcowym zwrócił uwagę na fakt, iż kwestia obniżającej się jakości wyrobów powoduje coraz większe oburzenie opinii publicznej. W niektórych rejonach i zakładach — pisze dziennik — przestano zwracać uwagę na jakość wyrobów, kierując się wyłącznie ilością i wartością produkcji. Co gorsza, również jakość renomowanych dotychczas i stawianych za wzór wyrobów też się obniża. Niektóre zakłady w pogoni za pieniądzem zapomniały w ogóle o wartościach moralnych, produkują buble, oszukują klientów i konsumentów. Dziennik podkreśla, że to obniżenie morale u wytwórców dotyczy nie tylko przemysłu, ale staje się zjawiskiem szerzej występującym również w innych dziedzinach: niska jest jakość budownictwa, w transporcie raz po raz podnosi się alarm z powodu niedbałości, która przejawia się w ogromnej ilości uszkodzonych towarów, pasażerowie narzekają na chamską obsługę, klienci w sklepach na opryskliwość sprzedawców. „Renmin Ribao" wskazuje, że zjawiska te nasiliły się pod koniec ub. r. towarzysząc nadmiernemu rozrostowi inwestycji oraz nastrojów konsumpcyjnych.

Pod wieloma względami popyt przewyższył podaż, co spowodowało atmosferę samozadowolenia u producentów, pewnych tego, iż bez względu na jakość, każdy towar znajdzie nabywcę.

„Renmin Ribao" wzywa do zaostrzenia kontroli jakości w zakładach, postawienia tamy odpływowi niepełnowartościowych części i podzespołów, uregulowania kwestii ceny w uzależnieniu od jakości wyrobów, zmuszenia zakładów produkujących buble, bądź podrabiających wyroby renomowanych firm do produkowania wyrobów godziwej jakości bądź splajtowania, zwiększenia dbałości o transport, wreszcie podniesienia poziomu szkolenia ideologicznego w duchu wartości socjalizmu.

Prasa pekińska stwierdza, że wystawa towarów sfałszowanych i podrobionych mogłaby obejmować w zasadzie cały przekrój produkcji chińskiego przemysłu. Znalazłyby się na niej i zegarki, rowery, papierosy i telewizory, traktory i samochody, artykuły spożywcze i lekarstwa, kosmetyki i środki czystości. Niektóre zakłady zarzucają swoją podrabianą produkcją cały kraj, np. popularne zegarki „Baoshihua" i „Chunlei", rzekomo produkowane w Szanghaju, faktycznie pochodziły z małej wytwórni w Wenzhou w prow. Zhejiang, a sprzedawano je w ponad 20 prowincjach. 600 osób było zatrudnionych przy produkcji podrabianych papierosów. Z powiatu Qidong w prow. Jiangsu wysłano do 14 prowincji ponad 5 tys podrobionych rowerów najpopularniejszych, a przez to i najdroższych, marek „Yongjiu" (Wieczność), „Fenghuang" (Fenix) oraz „Feige" (Gołąb) 13 tys. takich rowerów, w tym trzech, pochodzących z wytwórni w prow. Zhejiang, sprzedano naiwnym w porcie Dalian w Chinach północno-wschodnich. Szczególnie drastyczny charakter — podkreśla prasa Pekinu — ma fakt fałszowania lekarstw, sprzeczny z wszelką etyką. Doniesień na ten temat było ostatnio sporo, podobnie jak informacji o podrabianiu napojów chłodzących, mleka w proszku, wielu artykułów spożywczych.

JERZY BAJER

„DALLAS": KULISY AMERYKAŃSKIEGO SERIALU

Życie prywatne gwiazd filmowych było zawsze zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych — publiczną własnością i interesowało nie mniej niż losy postaci, kreowanych przez nie na ekranie. Zbiorowa fascynacja ich prawdziwymi, czy wymyślonymi perypetiami, zastanawia socjologów, ale równie bacznie jest analizowana przez producentów i scenarzystów filmowych, szukających stale alchemicznej formuły, która celuloidową taśmę zmieni w złoto.

WDOWIE TRUDNO WYJŚĆ ZA MĄŻ

Niektórym się to udaje. Formułę taką, jak twierdzi prasa zachodnia, odkryli twórcy serialu telewizyjnego „Dallas", który w Stanach Zjednoczonych bije rekordy popularności i wyświetlany jest z powodzeniem także w innych krajach zachodnich. To historia rodziny Ewingów, bogatych teksańskich biznesmenów i przemysłowców, w której splata się wszystko: pieniądze i miłość, ropa i krew, zdrada i polityka. Emitowany jest od ośmiu lat i podobno ma jeszcze przed sobą piękną przyszłość. W tych warunkach bardziej zrozumiałe staje się przywiązanie amerykańskich telewidzów do postaci dramatu. Zresztą pamiętamy sami, jaką sympatią darzyliśmy Isaurę i Leoncia.

Ale przywiązanie Amerykanów graniczy często z despotyzmem. Oto przykład jednej z głównych bohaterek, sympatycznej, kobiecej i wiernej Pameli Ewing, zwanej Pam, a granej przez aktorkę Victorię Principal. Jej telewizyjny mąż, Bobb Ewing, w ostatnim przed wakacjami odcinku pada ofiarą zabójstwa. Tak naprawdę żaden z autorów scenariusza nie chciał go zabijać, ale... został do tego zmuszony: grający tę rolę od siedmiu lat Patrick Duffy powiedział kategorycznie, że ma jej dość, wyżej dziurek od nosa! Nie było wyjścia. Trzeba było pozbawić go życia, ale w przewidywaniu protestów telewidzów zrobiono to w sposób elegancki. Ginie w szlachetnym odruchu niesienia pomocy na ulicy nieznajomemu. Podobno szlochy było słychać nawet na planie, podczas kręcenia zdjęć...

Jakby nie dość było tego wstrząsu, amerykańscy telewidzowie dowiedzieli się z osłupieniem, że owdowiała na ekranie Pam zamierza, jako Victoria Principal, niemal w tym samym czasie wyjść za mąż za bogatego specjalistę w dziedzinie chirurgii plastycznej, dra Harry'ego Glassmana. Było to dla nich niemal świętokradztwo! W bardzo niewielkim stopniu uspokoiła ich wiadomość, że Victoria—Pam podpisała już kontrakt na następne dwa lata udziału w serialu. Domagają się przywrócenia Bobba życiu, chcą wiedzieć, jakie będą dalsze losy rodziny Ewingów.

KTO „ZABIŁ" PATRIARCHĘ"

Szczegółów naturalnie, nikt nie zdradzi, ale nie dlatego, by nie osłabiać zainteresowania rozwojem sytuacji. Główną przyczyną jest, że tak naprawdą jeszcze dobrze nie wiadomo jak potoczy się — dalej niż trzy lub cztery przygotowywane odcinki — filmowa intryga. Serial „Dallas" dowiódł, że autorzy telewizyjnych opowieści nie są wcale panami życia i śmierci stworzonych postaci. Co najwyżej mogą je skłonić do małżeństwa, rozwodu, cudzołóstwa, ale już wszelkie definitywne rozstanie się z którymś z bohaterów jest posunięciem ryzykownym, wywołującym niesłychane burze protestów. Trzeba się więc nad tym dobrze zastanowić i odpowiednio zabezpieczyć.

Pewnego dnia umarł na raka mózgu aktor Jim Davis, odtwarzający patriarchę rodu Jocka Ewinga. Oczywiście musiano natychmiast usunąć z serialu tę postać. Przeprowadzono to szybko i w tak tajemniczych okolicznościach, że pewien spryciarz wpadł na pomysł wydania książki pt. „Kto zabił Jocka Ewinga?", a nawet ogłosił konkurs, w którym za wykrycie „mordercy" wyznaczył nagrodę — 50 tys. dolarów! Nie do pomyślenia było przerwanie serialu i uśmiercenie złotonośnej kury. Przecież jednominutowa migawka reklamowa, nadawana w czasie wyświetlania odcinka, kosztuje aż 400 tys. dolarów...

Pieniądze płyną zresztą nie tylko z reklamy. Dla zamożniejszych wielbicieli serialu organizuje się — za 2 tys. dolarów pobyty w „rodzinnym" ranczo w Southfork, przekształconym w luksusowy hotel, a biedniejszym „fanom" sprzedaje się garść ziemi z rancza, już tylko po 15 dolarów...

ANI PRUDERIA, ANI OTYŁOŚĆ

Tak długa i skomplikowana opowieść (26 odcinków co roku od jesieni do wiosny) wymaga wielkiej ostrożności w manipulowaniu postaciami. Gazety prowadzą rubryki, specjalizujące się w wyjaśnianiu kolei losów bohaterów, prowadzeniu ich życiorysów, wykreślaniu drzewa genealogicznego i wzajemnych pokrewieństw. Pracuje też sztab ludzi, którzy muszą pamiętać nie tylko co kto lubi i co go łączy z główną fabułą, ale także oceniać psychologiczne prawdopodobieństwo sytuacji i dialogów, wreszcie przewidywać jak może na nie reagować publiczność.

Życie tworzy jednak własne sytuacje, jak to miało miejsce z Jockiem Ewingiem. Lubianą przez wszystkich starszą panią, Ellie Ewing „Mamie" dwóch głównych bohaterów, grała bardzo popularna w USA Barbara Bel Geddes, ale powalił ją ciężki zawał. Po operacji na otwartym sercu nie było mowy o powrocie na plan. Zaangażowano więc na 4 lata inną znaną aktorkę, Donnę Reed. Ponieważ nie były do siebie podobne starano się to wytłumaczyć głębokimi przeżyciami, które tak zmieniły wygląd „Mamie". Numer nie przeszedł. Fala sprzeciwu uniosła się tak wysoko, że wystąpiono do lekarzy, by ponownie wypowiedzieli się na temat zdrowia aktorki. Kiedy zgodzili się na jej powrót na plan — Ameryka odetchnęła. Natomiast Donna Reed wystąpiła do sądu o utrzymanie w mocy kontraktu, albo o 2,5 miliona dolarów odszkodowania.

Czasem jednak twórcy serialu muszą sami sięgnąć po środki drastyczne. Rozstali się np z Charlene Tilton (która grała rolę Lucy Ewing) za to, że albo wskutek pruderii, albo szybko postępującej otyłości, odmawiała wystąpienia w kostiumie kąpielowym. Wyprowadzenie z serialu nastąpiło w sposób zarówno dyskretny, jak też ograniczający do minimum ewentualne protesty: wydano za mąż za kogoś, mieszkającego na drugim końcu świata... Ale Charlene nie darowała zniewagi. Zemściła się dotkliwie, uzyskując rolę w konkurencyjnej telewizyjnej powieści pt. „Dynastia"!

Co dalej czeka rodzinę Ewingów? Prasa zajmująca się żywo każdym z członków klanu, oczekuje, że nową serię sagi „Dallas" rozpocznie w październiku zjazd rodzinny u grobu Bobba. Zapewne otwarcie jego testamentu rozpęta nowy rozdział prawniczych zmagań i oszukańczych machinacji dla zdobycia jego fortuny. A co z Pamelą? Z umiejętnie dozowanych przecieków wynika, że serce pięknej wdowy wypełni nowe uczucie. Łatwiej może pogodzą się telewidzowie z wspomnianym poprzednio prawdziwym małżeństwem jej odtwórczyni, Victorii Principal...

PIOTR KLIMASZEWSKI

„Zameczek" znowu zaprasza

Na urlop i weekend — do Grotnik

Po dwóch latach remontu otworzyła swoje podwoje restauracja „Zameczek" w Grotnikach, a także stojący obok maleńki (na 36 osób) hotelik. Oba należące do Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi, obiekty stoją na rozległym, zadrzewionym terenie. Wyremontowana restauracja mieszcząca się w odnowionej willi, prezentuje się nieźle. Jest barek, przytulna sala na 50 miejsc, do tego taras, gdzie też można zjeść. A w środku — video! Kto chce może patrzeć, kto chce — potańczyć, bo jest też mały parkiet. A co można zjeść? I za ile? Oto niektóre pozycje z karty dań: szaszłyk wołowy z ziemniakami i sałatką z pomidorów — 207 zł, zraz w sosie myśliwskim, ziemniaki, mizeria — 167 zł.

W tym samym „Zameczku", na I piętrze, sala bankietowa na 30 osób i duży pokój gościnny. Wszystko do wynajęcia.

Hotelik jest niższej klasy. Pokoje 2-osobowe (cena za dobę — 750 zł) i bez luksusów (ale ogrzewane i z ciepłą wodą). W przyszłości będzie lepiej, bo jesienią zaczyna się remont, prowadzony etapami, tak że stale część pokoi będzie do wynajęcia.

(ab)

Na zdjęciach: „Zameczek" z zewnątrz i fragment sali barowej.

Foto: A. Woźniak

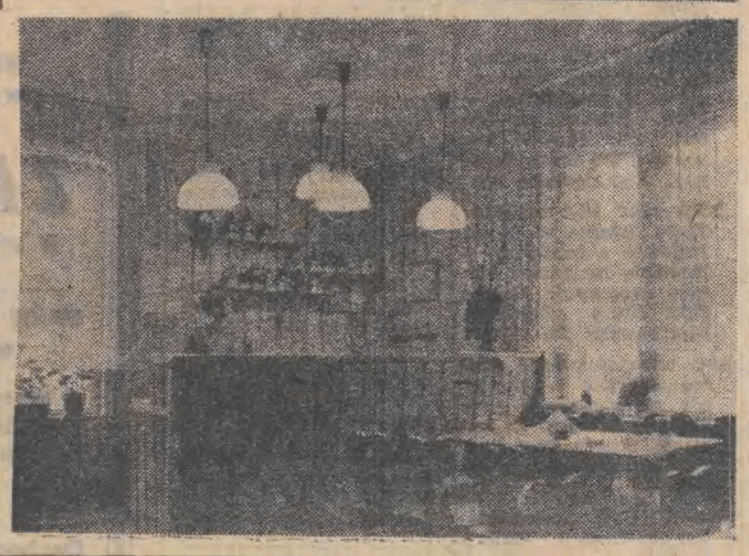

Komputery będą prowadzić najnowsze samoloty

Przedstawiamy Czytelnikom samolot Fokkera — turboodrzutowy F 100, który od 1988 roku zacznie stopniowo zastępować używane dotychczas przez KLM na trasach europejskich w tym także do Warszawy DC-9. F-100 będzie najnowocześniejszym samolotem swojej klasy.

Holenderski producent dobrze jest znany na całym świecie. Łączna sprzedaż turbośmigłowych Fokkerów F-27 i turboodrzutowych Fokkerów F-28 przekroczyła w maju br. tysiąc maszyn. Fokker od lat współpracuje także z KLM. W latach pięćdziesiątych KLM zakupiły F-27, a siostrzane przedsiębiorstwo krajowe NLM City Hopper stale używa F-27 i F-28.

Fokker F-100 będzie produkowany jako kontynuacja typu F-28, ale wykorzystującym przy tym wszystkie najnowsze zdobycze techniki. Napędzany dwoma silnikami Rolls Royce Tay nowej generacji będzie o 15—30 proc. ekonomiczniejszy od maszyn dziś latających. I jeszcze ważna jego zaleta: będzie odpowiadał najostrzejszym przepisom antyhałasowym i ochrony środowiska.

Największe różnice w stosunku do samolotów obecnie używanych na świecie widoczne będą w kabinie pilotów — kokpicie nowego F-100. Jest to dwuosobowy kokpit, w którym zmniejszono radykalnie liczbę przyrządów i wskaźników, zastępując je monitorami — końcówkami komputerów nadzorujących nieprzerwanie i z wnikliwością nieosiągalną dla człowieka pracę wszystkich zespołów maszyny i parametry lotu Przed każdym z pilotów umieszczone są jeden nad drugim dwa monitory. Górny wyświetla parametry lotu, szybkość, wysokość i kąt wznoszenia, kurs, itd., zaś na monitorze dolnym pojawia się obraz radaru pogodowego z naniesionym planem lotu, odległościami, kierunkiem i prędkością wiatru. Poza tymi tzw. wskaźnikami zintegrowanymi, przy centralnej konsoli kokpitu znajdują się jeszcze dwa monitory wyświetlające informacje o pracy silników.

Wszystkie informacje wyświetlane są w kolorze. Piloci mogą porozumieć się z komputerami przy pomocy przycisków odpowiadających poszczególnym funkcjom maszyny lub przez klawiaturę alfanumeryczną. Możliwe jest zarówno wprowadzenie wszystkich danych jeszcze przed rozpoczęciem lotu, jak i wszelkiej zmiany już po starcie.

Nowy kokpit, w którym praktycznie zlikwidowano dotychczasowe urządzenia elektromechaniczne, zastępując je elektroniką, oznacza, że ogromnym zmianom ulegnie praca pilota. Komputery będą bowiem nadzorować wszystkie przygotowania do lotu, a potem prowadzić maszynę przez wszystkie jego fazy, począwszy od uruchomienia silników i kołowania na start, a skończywszy na lądowaniu, czyniąc to tak dokładnie i niezawodnie, że F-100 będzie mógł lądować automatycznie przy całkowitym braku widzialności, z dokładnością do 30 cm. W każdym momencie lotu komputery dobiorą optymalnie jego parametry, zależnie od warunków atmosferycznych wynaczą kurs, prędkość i wysokość, dbając o to, by lot przebiegał komfortowo i zgodnie z rozkładem, a przy tym najbardziej ekonomicznie. Te funkcje komputerów są szczególnie ważne w lotniczym ruchu europejskim, charakteryzującym się dużym natężeniem i skomplikowanym układem powietrznych korytarzy.

Fokker F-100 w wersji zamówionej przez KLM, pomieści 102 pasażerów w kabinie klasy business i turystycznej.

Oprac.: (j. kr.)

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Pomimo negocjacji podczas sesji Ligi Narodów w Genewie, zanosi się na zbrojne rozwiązanie konfliktu w Afryce. Siedem dywizji włoskich i sześć armii abisyńskich znajduje się w pełnej gotowości bojowej. Przypuszcza się, że do pierwszego ataku Mussolini użyje samolotów z bombami zawierającymi gaz.

* * *

W Krakowie odbył się XIII zjazd legionistów, w którym uczestniczyli m. in. premier Sławek, gen. Rydz-Śmigły i minister Józef Beck. Po defiladzie legioniści złożyli hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

* * *

Gdańsk skapitulował. Wobec nieustępliwego stanowiska rządu polskiego, senat uchylił zarządzenie o bezcłowym przywozie towarów oraz zwrócił się z prośbą do Polski o wszczęcie rokowań. Złoty jest nadal walutą obiegową, gulden — jedynie pomocniczą.

* * *

Pożar strawił miasteczko Szczerców w powiecie łaskim. Jego pastwą padło 96 budynków drewnianych (cały Szczerców liczy ich ok. 120). Nie było ofiar w ludziach. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca do pieczenia chleba w jednym z budynków.

35 LAT TEMU

101 salw artyleryjskich obwieściło w Abidżanie narodziny nowego, dwudziestego z kolei, niepodległego państwa w Afryce — Republiki Wybrzeża Kości Słoniowej. Dziewiętnastym niepodległym państwem afrykańskim jest Republika Nigeru.

* * *

Zakłady Radiowe im. Kasprzaka zapowiedziały pojawienie się w sprzedaży nowego polskiego magnetofonu „Piosenka". Jego podstawowe zalety to lekkość, mniejsze wymiary zewnętrzne niż „Melodia", zapis na 2 ścieżkach. Cena wynosić będzie 3—3,5 tys. złotych.

* * *

Jak poinformowano „DŁ" w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, do sierpnia 1960 r. zarejestrowano w Łodzi 21.341 telewizorów. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku zanotowano znaczny wzrost, bowiem w styczniu telewizorów było 16.235 sztuk.

* * *

W Piotrkowie ujęto po dramatycznym pościgu groźnego bandytę, Mirosława Lecha. Gdy został on zatrzymany przez patrol MO dla dokonania rutynowej kontroli, zastrzelił dwóch funkcjonariuszy z pistoletu, który zrabował kilka dni wcześniej innemu milicjantowi.

opr. (jsb)

* OSTATNI AKCENT LATA * PŁASZCZ NA CIĄŻĘ * PIELISA... COŚ PODOBNEGO!

„Telimena" na jesień

W zakładach odzieżowych szyje się już konfekcję na jesień i zimę. Podobnie w Domu Mody „Telimena". Jeśli jednak po powrocie z urlopu chcemy poczuć jeszcze trochę lata, to można będzie wkrótce w salonach „Telimeny" obejrzeć i kupić dobre żakiety z lnu o modnej prostej linii. A jest to asortyment potrzebny w garderobie każdej niewiasty. Polecić także można białe spódnice rozszerzane, zapinane na napy od góry do dołu, o modnej rozszerzonej linii. Szyte dla wszystkich sylwetek od 92 do 104 cm w biodrach. Po nich następują eleganckie komplety z lnu o obficie marszczonych spódnicach i dłuższych żakietach.

Przejściem od tej końcówki lata do jesieni będą spódnice o nowej formie z miękkiej wełny w kolorach ostrego różu i rozbielonej zieleni. Po nich zespoły szwalnicze szyją odzież jesienną. Pierwszy jest płaszcz z madery łączonej z wełną. Rzecz dalej modna, a wylansowana w ubiegłym sezonie przez ten właśnie dom mody. Płaszcz ma duże rękawy rozszywane wełną i ładne guziki (już nie napy). Na wyjazdy służbowe i wszelkie podróże polecić można garsonki z bielskiej dzianiny. Są to mieszanki — o dobrym naturalnym efekcie i ciekawej strukturze, naśladującej boucle. Formy modne — dobry luźny elegancki kostium, garsonki z górą o dużych golfach i luźnych bluzach i wąskich spódnicach. Kolory: ecru, czerń, czerń-biel, beżbrąz, zieleń-biel (boucle).

Płaszczy będzie kilka. Głównie z dobrych wełen. Przemysł wełniarski bardzo się poprawił, zapasy tkanin w sklepach i magazynach wyraźnie wymusiły poprawę wzornictwa i jakości, koloryzacji tkanin. Wśród płaszczy jesiennych „Telimeny" warto polecić szeroki płaszcz z miękkiego flauszu („Norbelana"), który z powodzeniem może służyć przyszłym matkom, o których się nie myśli, a które jesienią i zimą mają kłopoty z okryciami stosownymi do ich stanu. Płaszcz ma ładną linię, duży kołnierz-stóję, którą można rozpinać i wykładać.

Zupełną nowością jakiej od lat nie było, jest szykowana w „Telimenie"... pelisa. Strasznie brzmi, a wygląda bardzo dobrze. Dodajmy zresztą, że w ubiegłym sezonie pokazywano w Paryżu w galerii la Fayette lisy kryte maderą. Czyli rzecz jest na czasie i się ją nosi. W rodzimym wydaniu będzie ona uszyta z naturalnego futra — nutrii, kołnierz z lisa, a wierzch stanowi płaszcz z importowanej tkaniny lekko błyszczącej, impregnowanej (bardzo efektowna). Ten wierzch jest odpinany i można go nosić osobno jako płaszcz wiosenny i jesienny. Całość dość kosztowna 110—139 tys. zł, toteż „Telimena" wypuszcza serię pilotażową 150 sztuk, by sprawdzić czy asortyment się przyjmie. Efektowny jest w istocie, co notuję z miłym zaskoczeniem.

A. O.

HASŁO DNIA:

Podczas urlopu unikaj palenia tytoniu!

WYCHOWANIE DZIECI

Tatuś nie ma czasu!

Od lat, od bardzo wielu lat zwykliśmy orzekać, że znaczna część naszych kłopotów wychowawczych bierze się stąd, że zawód nauczycielski jest sfeminizowany, że brak silnej, męskiej ręki w szkole powoduje, iż nasze latorośle stają na głowie. I pani się nie boją. To prawda. Gorzej, w domu też nie ma silnej ręki, bo tatuś nie ma czasu. Tatuś, jak prawdziwy mężczyzna, po powrocie z pracy zje obiad, wypije drinka (Vistulę), weźmie gazetę, gdy będzie w dobrym humorze — da dziecku parę złotych...

Pod względem wychowawczym tatusiowie są nie zbadani socjologicznie, to tylko budżety czasu mam penetruje się skrupulatnie. Aliści ostatnio zapytano o te sprawy niestety tylko 60 ojców i 222 osiemnastolatków. Wytypowano skromną, ośmiopunktową listę działań wychowawczych, zapytano, które punkty — zdrowie dziecka, kupno odzieży, kupno książek, wybór filmów, troska o jadło, sprawy społeczno-polityczne, płyty, radio, magnetofon, zawód — „załatwia" ojciec. Otóż generalnie rzecz biorąc tatuś się nie fatyguje: wprowadza w sprawy społeczno-polityczne i daje forsę na magnet. Dlaczego tatuś działa tak mało?

To proste: on przychodzi z pracy i nie ma czasu.

Dlaczego mama zajmuje się wszystkim?

To proste: ona przychodzi z pracy, robi zakupy, gotuje obiad, sprząta i pierze, a później ma czas na wychowywanie..

Gdyby jeszcze w tej ankiecie poszperać, znajdzie się co nieco dobrego o ojcu. Przedszkolaki nie interesują go w ogóle. O czym może mężczyzna gadać ze smarkaczem? W szkole podstawowej czasem ma się z tatusiem wspólne rozrywki, powiada młodzież. Jakie? Na pierwszym miejscu idzie oglądanie telewizji, dalej spacer, i wycieczka.

W szkole podstawowej tata ingeruje w sprawy wolnego czasu, o ile w ogóle ingeruje, tylko tak: dokąd idziesz? Kiedy wrócisz? Inaczej zachowuje się ojciec w stosunku do dzieci uczęszczających już do szkoły średniej. Co piąty w stosunku do dziewcząt odwołuje się do ich dyscypliny wewnętrznej, co trzeci to samo powiada synowi. Wybiera rozrywki dla córek co szósty tata, ale dla syna co czwarty. Bywają i tacy ojcowie, którzy stosują wyrywkową kontrolę wolnego czasu dzieci. W tych sprawach są surowsi dla dziewcząt: czasem kontroluje je co szósty ojciec, gdy chłopców tylko co piętnasty. No i jeszcze czasem udzielają rad. „Uprawiaj więcej sportu" — powiedziało w badanej grupie czterech ojców, „Wracaj punktualnie do domu" — powiedziało także czterech, „Miej wartościowych kolegów" — powiedziało dwóch, „Miej mniej kolegów" — doradziło także dwóch tatusiów.

Co z tego wynika? Dawniej, gdy chłopak rozrabiał na podworku, to się mówiło: ty, Rysiek, nie rozrabiaj, bo powiem ojcu. Bo ojciec mógł wziąć za pas. Dziś, jak się powie ojcu, to ojciec najwyżej powie matce...

ANDRZEJ TUMIALIS

Kto z kim w „wielkim świecie"?

Szkocki wąż głębinowy wyszedł z mody jako temat na wakacyjne „ogórki". Nowy obrośnięty sierścią wąż Amazonii jest tak daleko, że na nikim nie robi wrażenia. Ciężkie mieli zadanie reporterzy europejskich magazynów, by znaleźć temat w sam raz na letnie upały. Temat okazał się niezawodny — plotki i „totek matrymonialny" na temat — kto z kim w „wielkim świecie" mógłby stanowić właściwą parę małżeńską.

Przy tej okazji stwierdzono, że w europejskich domach panujących uzbierało się aż 20 osób, które można wziąć w tym totku pod uwagę. Okazuje się, że najczęściej mówi się o dzieciach władcy Monaco. Starsza córka księcia Karolina przekroczyła już wszystkie miary w skandalach męsko-damskich. W jej ślady poszła młodsza, Stefania, najczęściej określana jako „dzika księżniczka". Stąd też przypuszczenie, że książe Rainer byłby zadowolony, gdyby Stefanii złożył ofertę 22-letni wicehrabia Linley, syn księżniczki Małgorzaty angielskiej i lorda Snowdona. Jest to wysportowany młodzieniec, o zainteresowaniach podróżniczych. Stąd wróżba na zgodną przyszłość z drugą córką rodziny Grimaldich. Linley jest dobrą partią, gdyż uważany jest za ulubieńca królowej Elżbiety.

O angielskim domu królewskim mówi się, jak zwykle, szczególnie dużo. Książę Andrzej (24 lata) znany jest ze swoich skandalizujących związków. Jako przykład wciąż przytacza się jego romans z Koo Stark, byłą gwiazdką filmów porno. Królowa przy każdej okazji stara się więc pośredniczyć w nawiązaniu stałego związku swojego drugiego syna. Mówi się o księżniczce perskiej Farahnaz (21 lat), ślicznej, wykształconej młodej damie. W ankiecie matrymonialnej ona sama także typowała brytyjskiego księcia.

Samozwańczy „władca" Persji — Reza, stawia swojej przyszłej żonie wysokie wymagania. „Moja żona musi z całego serca służyć narodowi" — stwierdził przebywający na wygnaniu w Maroku młody książę. Specjaliści uważają, że takie oczekiwania ambitnego księcia mogłaby spełnić pierworodna córka króla Hiszpanii Cristina, która studiuje w Londynie socjologię. Problemem u tej pary byłoby katolickie wyznanie. Księżniczka musiałaby przejść na mahometanizm.

Były szach Iranu bardzo pragnął zapewnić ciągłość swej dynastii. Zawiodła te oczekiwania pierwsza żona Soraya. Spełniła je młoda Farah. Teraz prowadzi ona życie mieszczańskie wraz ze swą 14-letnią córką Leilą w niewielkim miasteczku amerykańskim Williamstown. Bez wielkiej pompy obie czują się świetnie. Stąd w „totku" proponuje się dla Leili księcia Lawrenta (19 lat), brata belgijskiego następcy tronu. Oboje nie są brani pod uwagę jako kandydaci do tronu.

Najbardziej dojrzał do funkcji męża i przyszłego władcy najstarszy z kandydatów 26-letni książę Albert z Monaco. Tak jak jego matka — księżna Gracja, jego żona powinna mieć talenty artystyczne. Jako kandydatkę — znawcy widzą więc rezolutną lady Sarah Snowdon (lat 20), córkę Małgorzaty.

Totek dotyczy jak już wspomnieliśmy, 20 osób z domów królewskich i książęcych. Wspomnijmy jeszcze tych, których imiona najczęściej się łączy. Dla najmłodszego syna królowej Anglii, księcia Edwarda proponuje się Alexię, 19-letnią córkę byłego króla Grecji. Księżniczkę Helenę z Hiszpanii typuje się na żonę belgijskiego następcy tronu, Filipa. Księżniczka norweska Martha-Luise łączona jest z 21-letnim księciem Luksemburga Wilhelmem. Dziewczynka ma dopiero 13 lat. Podkreśla się, że to nie byłaby przeszkoda, zważywszy, że książe Karol starszy jest od swojej żony Diany 12 lat. Karol poznał śliczną Di, gdy miała właśnie lat 13. I jeszcze jedna para stanowi łamigłówkę matrymonialną — następcy tronu Szwecji i Holandii. Młoda księżniczka Wiktoria i Willem Alexander. Ale to jeszcze dzieci i na rozwiązanie tej łamigłówki przyjdzie jeszcze poczekać

Opracowanie: MARYNA KRAJ

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Jakie formy ruchu są korzystne dla ludzi starszych? Najprostszą i najbardziej dostępną formą są spacery. Odbywać je należy codziennie, z wyjątkiem dni niepogodnych (silne mrozy, wiatry, opady deszczu lub śniegu) ponieważ miażdżycowo zmienione naczynia wieńcowe są nadmiernie wrażliwe na czynniki atmosferyczne, reagując na nie bólami za mostkiem.

Czas trwania spaceru od 30 min. do kilku godzin. Podczas przechadzek powinno się co jakiś czas robić małe przerwy. Przy dobrej pogodzie i odpowiednio wysokiej temperaturze powietrza można odpocząć siedząc na ławeczce (10—15 min.), bądź też chodząc bardzo wolnym krokiem. Tempo spaceru powinno być takie, by spacerujący nie odczuwał duszności. Należy więc iść krokiem swobodnym (długość kroku, jego rytm i szybkość są sprawą indywidualną), oddychając przez nos i poruszając rytmicznie rękami, bez żadnych przesadnych ruchów do przodu lub do tyłu.

Podczas przerwy w spacerze, szczególnie gdy się jest spoconym, istnieje niebezpieczeństwo nagłego ostygnięcia, „zawiania" itp. momentów, które mogą wywołać dolegliwości bólowe stawów (najczęściej okolicy krzyżowej). Takie samo niebezpieczeństwo czyha podczas opalania się w wiosennym słońcu w górach, gdy w słońcu temperatura powietrza wynosi ponad 20 st. C., a w cieniu około zera. W takich przypadkach nie wolno siadać, lecz należy odpoczywać stojąc, a jeszcze lepiej spacerując w wolnym tempie, bądź w ogóle zrezygnować z odpoczynku i skrócić spacer. Spacer krótszy odbywa się zazwyczaj w szybszym tempie, dłuższy natomiast w odpowiednio wolniejszym.

Podczas kilkugodzinnego spaceru niezbędną jest kilkunastominutowa przerwa „dla wyprostowania" nóg", ewentualnego spożycia kanapki lub wypicia szklanki herbaty. Dłuższe niż 15—20 min. przerwy nie są wskazane, ponieważ organizm „ostygły" ponownie musi uruchomić „motor" do wysiłku. Chodzi mianowicie o subtelne zmiany przystosowawcze, które występują w układzie krążenia, oddychania (wzrost ciśnienia tętniczego, przyspieszenie czynności serca, pogłębienie oddechu itp.), a są regulowane przez ośrodki nerwowe.

ANDRZEJ JEDYNECKI

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEMENTÓW BUDOWLANYCH w ŁODZI, ul. DEMOKRATYCZNA 89/91

ZATRUDNI

- KIEROWNIKA magazynu technicznego,
- KIEROWNIKA działu zaopatrzenia,
- PORTIERÓW,
- DOZORCÓW pilnujących,
- BETONIARZY,
- POMOC betoniarzy,
- SUWNICOWYCH,
- HYDRAULIKÓW,
- ELEKTRYKÓW,
- ŚLUSARZY,
- SPAWACZY,
- INSPEKTORA ds. normowania pracy,
- INSPEKTORA ds. remontowo-budowlanych,
- KSIĘGOWĄ.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych — tel. 84-87-30. 3041-k

Nieruchomości

TANIO sprzedam dom w Tomaszowie Maz. 110 m, podpiwniczony, gaz, c.o., siła, działka 577 m. Tel. Łódź 57-78-69. 23716 g

DZIAŁKĘ budowlaną 800 m w Łodzi sprzedam. Tel. 84-73-02. 25456 g

SPRZEDAM segment w stanie surowym. Oferty 23777 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM połowę komfortowej willi w centrum Zgierza Ogród, garaż, budynek nadający się na działalność rzemieślniczą lub handlową (woda, gaz, c.o., siła). Oferty 22787 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM jednorodzinny sprzedam w rozliczeniu M-3 własnościowe — inne propozycje. Emerytalna 16. 892 g

DZIAŁKĘ budowlaną w Łodzi — kupię. Oferty 38021 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ 1000 m zagospodarowaną — sprzedam. Tel. 84-35-37. 24310 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną z domkiem murowanym przy lesie, 30 km od Łodzi — sprzedam. Oferty 23967 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlaną w Proboszczewicach sprzedam. Tel. 16-92-20. 23752 g

GOSPODARSTWO rolne 8 ha z budynkami k. Piotrkowa, 3 km od Zalewu Sulejowskiego — sprzedam. Szatkowski, wieś Koło 94, 97-332 Przygłów. 1186 g

GOSPODARSTWO rolne 8 ha, przy trasie E-12, 1 km od Łodzi — sprzedam. Marianna Kuna, Imielnik Nowy 26. 23934 g

SPRZEDAM plinie dzierżawę 3,5 ha — malowniczo położone, hodowla nutrii, klatki, dacia gospodarcze. 66-94-44 wieczorem. 1093 g

DZIAŁKĘ budowlaną w okolicach Aleksandrowskiej uzbrojoną — sprzedam, 55-46-25. Pb 749

MIĘDZYWOJEWÓDZKA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w ŁODZI

OFERUJE

PT Klientom indywidualnym i zakładom pracy

szeroki asortyment odzieży roboczej i ochronnej.

w sklepie specjalistycznym w Łodzi, przy ul. Pabianickiej 42, tel. 84-93-38. 3034-k

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO WYROBÓW BUDOWLANYCH ŁÓDŹ, ul. KOPCIŃSKIEGO 56

zatrudni natychmiast:

kierownika działu ekonomiczno-organizacyjnego i rachuby

oraz

specjalistę ds. ekonomicznych.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne plus 5—8 lat stażu pracy.

Warunki wynagrodzenia zgodne z zarządzeniem nr 25 MBiPMB z dnia 20 grudnia 1984 r., do uchwały nr 60/82 RM z dnia 19 marca 1982 r., jak również uprawnienia wynikające z Karty Budowlanych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7—15, tel. 32-82-76 wew. 25. 3053-k

Kupno-Sprzedaż

SZTRYKOP kompletny sprzedam. Aleksandrów, Soplicy 14. 25901 g

KUPIĘ overlock przemysłowy „Textima", „Famad". Oferty 24078 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TALON na encyklopedię kupię. 33-10-50. 1305 g

ZAKŁAD fryzjerski — kupię. Oferty 23770 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PIEC „Camino" c.o. i akumulacyjny — sprzedam. Bystrzycka 25. 23999 g

AKORDEON nowy 120 basów NRD — sprzedam. Tel. 86-56-85 po 17. 24085 g

KUPIĘ blachę ocynkowaną, wełnę mineralną. Zlecę wykonanie robót dekarsko-blacharskich. Tel. 74-62-02. 1183 g

„VIDEO Sharp — VC-477E" — sprzedam. Tel. 36-35-42. 23963 g

SPRZEDAM zamrażarkę 620 l. Oferty 23482 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

AUTOMAT do lodów produkcji NRD sprzedam. Radomsko 40-05. 835 g

SUKNIĘ ślubną, futro nutrie (170) — sprzedam. 34-44-59. 23668 g

SPRZEDAM: butlę gazową 11 kg z kuchnią, odkurzacz, żelazko, lampę błyskową, pas na korzonki, taksometr ZSRR 55-70-09. 993 g

AMERYKAŃSKĄ suknię ślubną, wieżę japońską, kanadyjskie kolumny „Laser", kożuchy: damski, męski, skórzane: kurtkę męską, płaszcz damski, rzutnik automatyczny z ekranem, podręczniki medyczne, encyklopedię 4-tomową — sprzedam. Tel. 15-65-62. 23613 g

DYWAN 3/4 — bordo sprzedam. 36-50-73. 2087 g

MAGIEL domową, pompę wodną, żelazko, maszynę dziewiarską „5", tarcze diamentowe 10, 12, 16 cm — sprzedam. 84-46-00. 24171/25777 g

FREZJA preparowana — firm Wulfinghoff oraz Penning odmiany Pallas Stella, President, Elegance, Himalaya, Cot d'Azur, Washington, Aleksander, Helios, Amazonka, Rosalinda, Silwia. Łódź, Brukowa 9, tel. 55-47-30 Hrynaszkiewicz. 36604 g

KAMERĘ Video Sony Trinicon z adapterem sprzedam, Wysoka 11 (cukiernia). 25329 g

OVERLOCK „Famad", „Textima", dwuigłówkę „Textima" — kupię. 86-32-17. 1419 g

SPRZEDAM overlock. 78-77-67. 24325 g

KOLCZYKI, łańcuczek — złote, sprzedam. Tel. 12-15-78. 1304 g

JAMNIKI rodowodowe sprzedam — szczenięta. Zdobywają nagrody. Adwentowicza 13/57. 1724 g

FOKSTERIERY szczenięta sprzedam. Smetany 1 m 37 bl. 7. 22271 g

SPRZEDAM ratlery brązowe, pieski rodowodowe. Rawa Mazowiecka, 22 Lipca 29, tel. 27-61 po 19. 1390 g

FOKSTERIERY — sprzedam. Beniowskiego 6. 23791 g

CHARTY afgańskie rodowodowe — sprzedam. Pabianice, Południowa 9—2. Pawlak. 23806 g

COCKER spaniele sprzedam 86-92-43 po 16. 23477 g

KIOSK „warzywa-owoce" (Polesie) — sprzedam. 48-95-66. 26119 g E

OVERLOCK „Singer" — sprzedam. 16-52-59. 26104 g E

„PRIVILEG" czteronitkowy niedrogo sprzedam. 55-79-13. 26134 g E

WEZMĘ w dzierżawę kwiaciarnię lub sklep „owoce, warzywa, kwiaty". Tel. 33-04-78 po 19. 25998 g

Pojazdy

NADWOZIE „Poloneza" do remontu sprzedam po godz. 16.30 Piękna 8. 1339 g

SILNIK kompletny „Łady", skrzynię biegów „Zastawy" po kapitalnych remontach — sprzedam. 16-46-25. 1332 g

SPRZEDAM ciągnik C-360, (1979), Kałużny, Chobielice, gm. Szczerców, lub tel. 22-090 Bełchatów. 24282 g

SPRZEDAM nadwozie „Fiata 125p" po wypadku, ul. Bat. Chłopskich 8 m 38. 24024 g

„SKODĘ Octavię" na części — poniedziałek, środa, sobota. Dąbrowa n/Czarną, Dębowa Góra 13 koło Sulejowa Albin. 23647 g

GARAŻ — Zachodnia — zamienię bliżej Retkini. 86-12-13. 23331 g

PRZYCZEPĘ do samochodu osobowego, przyczepę jednoosiową do traktora — nowe oraz piłę mechaniczną ramową do metalu — sprzedam. Gabrysiak, Wiskitno k/Łodzi. 932 g

Lokale

WYNAJMĘ mieszkanie lub kupię. Oferty 23528, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

KOMFORTOWO urządzone 3-pokojowe mieszkanie z wyposażeniem — bloki zamienię na domek. Tel. 78-55-97 lub oferty 37213 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA razy M-3 własnościowe działka w Andrzejowie z domkiem — zamienię na domek lub inne propozycje. Oferty 23547 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 własnościowe I piętro Retkinia — zamienię na większe — najchętniej Bałuty, Radiostacja. Oferty 23546 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 52-71-04. 23935 g

TORUŃ — M-3 — zamienię na Łódź. Zielińska, 87-100 Toruń, Gagarina 136 m 23. 23954 g

KRAKÓW — piękny pokój, kuchnia, komfort, 32 m, kwaterunkowe — zamienię na taki sam w Łodzi — najchętniej Zarzew lub w pobliżu. Oferty 23921 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKAL 60 m na warsztat (siła, kanał) do wynajęcia. Nowosolna, Wiączyńska 48. 23881 g

M-2 własnościowe Teofilów sprzedam. Oferty 1211 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

GDAŃSK — mieszkanie własnościowe — zamienię na mieszkanie lub dom w Łodzi lub okolicy. Oferty 23991 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WYNAJMĘ lokal 20 m na prasowalnię, konieczna woda, porządana siła, dzielnica Górna. Oferty 1310 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką (Bałuty) 55-27-65. 1319 g

M-5, własnościowe — sprzedam. Tel. 51-62-89. 24278 g

DO wynajęcia na rok 2 pokoje, kuchnia, telefon, bloki. Oferty 24215 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ M-2 w Aleksandrowie. Oferty 24323 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 1353 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-3 spółdzielcze (Retkinia) zamienię na lokal nadający się na handlowy — tel. 86-74-37 (wieczorem). 25330 g

POSZUKUJĘ komfortowego mieszkania w Łodzi do wynajęcia. Oferty 38013 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

DOKTORANT wynajmie mieszkanie na 2 lata Łódź, północne okolice. Płatne z góry. Oferty 24178 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu na stolarnię. 78-28-55. 26118 g E

Nauka Praca

SZWACZKĘ biegłe szyjącą na overlock i stebnówkę przyjmę. 86-32-17. 1420 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Van-Pol" w Pabianicach ul. Targowa 7 zatrudni od zaraz pracownice niewykwalifikowane w filii Chechło I. Praca dwuzmianowa. Nie dotyczy kandydatek z woj. miejskiego łódzkiego. 3025 k

PRZYJMĘ prace zlecone. Posiadam lokal z siłą. Sprzedam małą chłodziarkę, ul. Ossowskiego 2 m 9 po godz. 19. 23474 g

MŁODY poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Oferty 1352 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUCHARZ poszukuje pracy prywatnie. Oferty 1312 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUŚNIERZA bez nałogów — przyjmę. Oferty 23922 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

EMERYTKĘ — rencistkę zatrudnię w prasowalni. Tel. 43-73-72. 23632 g

MŁODA przyjmie pracę chałupniczą, (oprócz szycia). Oferty 23520 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZKLARZY do oszklenia dwóch szklarni przyjmę. Beskidzka 135. 26120 g E

STUDNIARZA do wyciągnięcia „smoka" — przyjmę. Beskidzka 135 26121 g E

Usługi

TELENAPRAWA. 78-64-19. Kaczmarek. 23874 g

TELENAPRAWA — 52-38-20, Woźniak. 72 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski, 84-52-32, 33-09-32. 24643 g

TELEPOGOTOWIE. Rosiak, 43-28-67. 24143 g

ANTENY RTV. Bieniek, tel. grzecz. 84-31-98. 24660 g

ANTENY, Gregorek 55-38-94. 24065 g

LODÓWKI — naprawa. Tel. 36-16-88 Pawłowski. 24746 g

ZAKŁADANIE boazerii Marek Kolczyński, Maratońska 67 m 10, tel. grzeczn. 36-68-85. 25157 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne. 51-39-58 Skrzypiński. 17349 g

LODÓWKI, zamrażarki — naprawa. Wójcik, tel 84-42-80. 375 g

WYTŁUMIANIE drzwi, ozdobne, skuteczne, zabezpieczanie. 52-42-57, 52-28-57. Waszczyk 998 g

SUPERWYCISZANIE i zabezpieczanie drzwi. 51-06-78, 14—20. Domański. 22673 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, Janiczek. 36-12-44 23090 g

PRANIE dywanów. Mycie okien. 43-03-95. Walicki. 23269 g

GLAZURA, terakota. Jankowski 84-03-68. 22993 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 43-48-27, Grzywacz 23275 g

ZAWORY, zapłony, gaźniki — regulacja Krokusowa 66a. Staśkiewicz. 1421 g

PRANIE dywanów, wykładzin u klienta, rachunki. Ziomek, tel 86-23-72, 86-20-99. 24406 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, również instytucjom Podsędkowski, 36-01-21. 1379 g

INSTALACJE elektryczne Misiak. Tel. 74-51-15. 22110 g

AUTOELEKTRYK, naprawy u klienta po godz. 15. Tel. 55-31-97 Maczulski. 108 g

NABIJANIE nap. Kurzawa, Zielona 55 m 14. 24299 g

UKŁADANIE glazury i terakoty Puchacz, Haśka 8/20 bl. 4a. (Widzew Wschód). 962 g

PHAPIS „ARPIS" w ŁODZI

ZATRUDNI

do zakładu usługowego w Zgierzu JUBILERA posiadającego uprawnienia mistrzowskie.

Bliższe informacje pod nr tel. 51-21-15. 3055-k

ZPZ „PROZAPOL" SPÓŁDZIELNIA PRACY w ŁODZI, ul. TUWIMA 6

ZATRUDNI

w systemie pracy nakładczej

osoby posiadające zgrzewarki wysokiej częstotliwości

o mocy co najmniej 1 KW oraz posiadające uprawnienia do wykonywania pracy w systemie chałupniczym.

Osobom, które nie posiadają zgrzewarek spółdzielnia wskaże możliwość ich zakupu. Wszelkich informacji udziela dział produkcji, tel. 32-95-69 w. 2. 3052-k

SOLARIUM „Pollena", opalanie obustronne, czynne cały tydzień, poniedz. — piątek 10—20; sobota 10—14. Piotrkowska 17, tel. 33-77-66, Zofia Kowalczyk 25421 g

BOAZERIE 46-91-94 Czepil 467 g

PARKIETY — cyklinowanie, lakierowanie, układanie. 33-80-66 Młotek 1782 g

CENTRALNE — Hydraulika wykona natychmiast zakład hydrauliczny. Posiadamy wanny, zlewozmywaki, sedesy, panele, rury, bojlery, piece. Krótkie terminy. Zgłoszenia: Piotrków Tryb. inż. Jankowski, tel. 54-62. 26096 g E

UKŁADY wydechowe, nadkola, haki holownicze. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 23864 g

Różne

POSIADAM „Tarpana", wolny czas — propozycje — 78-24-44. 985 g

POSIADAM maszyny dziewiarskie, lokal, oczekuję propozycji. Oferty 1247 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

AGENCJA Matrymonialna „MARLENA" 97-400 Bełchatów skr. 37 kontakty zagraniczne dla pań. 1141 g

ZGODNOŚĆ partnerska i biorytmy Bielsko-Biała, skrytka 168. Podaj datę urodzenia swoją i partnera. 2343 k

SAMOTNYCH zapoznaje Biuro „Victoria" Pabianice 1, skrytka 13. 1842 g

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w PIOTRKOWIE TRYB.

SPRZEDA

jednostkom gospodarki uspołecznionej, nie uspołecznionej oraz osobom fizycznym

zbędne i nadmierne zapasy części do samochodów:

Żuk, Fiat 125p, Wołga — UAZ, Star.

Sprzedaż dla wszystkich zainteresowanych odbędzie się w dniach 22—23 sierpnia br. w godz. 9—14. 3056-k

Wojewódzka Rozlewnia Gazu Płynnego „KORGAZ II" w Łodzi, ul. Tuszyńska 60/64

zatrudni od zaraz

2 samodzielnych referentów ds. ekonomiczno-księg.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, tel. 84-66-25 lub 84-90-55. 3054-k

ZAKŁAD HYDRAULIKI SIŁOWEJ w ŁODZI, ul. STRZELCZYKA 7/9

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie malowania białą farbą olejną dachu od strony wewnętrznej hali produkcyjnej o powierzchni około 10.000 m kw.

Szczegółowej informacji udziela dział inwestycji w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 176/178, tel. 84-15-00.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty określające koszt robocizny 1 m kw. należy składać w dziale inwestycji w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 176/178 w terminie 4 dni od daty ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.

Zakład Hydrauliki Siłowej zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2888-k

MODNIE SOLIDNIE SZYBKO

szyje spodnie

PODRZECZNA 17 (przy Zgierskiej, naprzeciw Starego Rynku)

Traczykowski. 1007-g

FILIA BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Sienkiewicza 3/5

czynna w godz. 10 — 16.30

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS
Dw. Centralny 32-65-96
Dw. Północny 57-24-33
Pogotowie ciepłownicze 32-51-11
Pogotowie energetyczne:
Łódź-Południe 33-34-28
Łódź-Północ 33-34-31
Pogotowie gazowe 33-95-83, 982
Pogotowie dźwigowe 78-35-80, 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA – 33-50-66 czynny w godz. 13—18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 18) godz. 9—16
11.06 — nieczynne
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
11.06. — 10—18
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. — 10—14
11.06. — 10—14
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) — nieczynne
WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) — nieczynne
SZTUKI — (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—17
11.06. — 10—16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—18
11.06. — 10—14
MIASTA PABIANIC — nieczynne

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz. 10—18
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) nieczynne
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/35) godz. 11—18
11.06. — jak wyżej
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—18. Laureaci Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie.
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 1) godz. 11—18

* * *

ZOO czynne w godz 9—18 (kasa do godz 17)
PALMIARNIA czynna w godz 10—16 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY – czynny od godz 9 do zmroku
LUNAPARK czynny od godz. 10 do 20 niedziela i święta godz 10—21 (oprócz poniedziałków)

KINA

BAŁTYK — „Zagadka siedmiorzetelności" USA od lat 18 godz 10 12.30 15.30. Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową „Pechowiec" fr godz 18 20.15
11.06 — jak wyżej

IWANOWO — „Przedszkole" — radz. od lat 16 godz. 14.30. „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 16 godz. 17. Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową „Sprzedawca kapeluszy" fr od lat 18 godz. 19.30.
11.06. — Bajka „Pojedynek w buszu" (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13.30, dalej jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz. 10 12.15 14.30, 17, 19.30
11.06. — jak wyżej

POLESIE — „Wodne dzieci" b.o. godz. 15, 17; „Bez końca" pol od lat 12 godz 19
11.06. — Bajka „Rekstowa wiosna" godz. 14, dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Czy leci z nami pilot?" — USA od lat 12 godz. 10, 12.15, Bajki „Słodka przygoda" godz. 14.30, 15.30, Przegląd filmów japońskich — „Ballada o Narayamie" od lat 18 godz. 17, 19.30
11.06. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Szaleństwa panny Ewy" pol. b.o. godz. 10, „Klasztor Shaolin" Hongkong-Chiny od lat 18 godz. 12, 14.30, 17, 19.30
11.06. — jak wyżej

WISŁA — „Być albo nie być" USA od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30 17 19.30
11.06. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Gry wojenne" USA od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
11.06. — jak wyżej

ŚWIATOWIT — HOTELOWE — nieczynne
11.06. — jak wyżej

TATRY LETNIE — „Dziecko Rosemary" USA od lat 18 godz. 21.15 Czynne tylko w dni pogodne
11.06. — jak wyżej

STUDIO — Bajka „Kwiatek małej Idy" godz. 16, „Butch Cassidy i Sundance Kid" — USA od lat 15 godz. 17, 19
11.06. — jak wyżej

STYLOWY — „Tajemniczy Budda" chiński od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
11.06. — jak wyżej

MAŁE STYDYJNE — „Gościa z Galaktyki Arkana" jug. od lat 15 godz. 19

DKM — ILUZJON — Wspaniały świat komedii godz. 16, 18, 20
11.06. — jak wyżej

OKA — „A stawką jest śmierć" fr. od lat 18 godz. 13, 15, 17 19
11.06. — jak wyżej

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22. Pożegnanie z tytułem: „Cena strachu" USA — od lat 18.
11.06. — jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Star — 80" USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Szczęśliwe dni Muminków" pol. b.o. godz. 12.15.
11.06. — Bajka „Mała Mi" — godz. 10, 11, „Szczęśliwe dni Muminków" pol. b.o. godz. 12.15, „Star — 80" USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30

MUZA — Bajka „Pieski i kotki" godz. 13.15, „Serdeczne pozdrowienia z ziemi" czes. od lat 12 godz. 16.15, „Christine" USA od lat 16 godz. 18.15
11.06. — Bajka — „Pieski i kotki" godz. 11, dalej jak wyżej

1 MAJA — Bajka „Przygody Robotka Chrobotka" (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13.15, „Jeździec bez głowy" radz. b.o. godz. 16.15, „Spokojnie to tylko awaria" USA od lat 15 godz. 16.15
11.06. — jak wyżej

POKÓJ — „Tajemnica starego ogrodu" pol. b.o. godz. 15.30, „Magiczne ognie" pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
11.06. — Bajka „O królu Popielu" godz. 14.30, dalej jak wyżej

ROMA — „Vabank II — czyli Riposta" od lat 16 godz. 10 14.30 17, 19.30 „O dzielnym kowalu" czes. b.o. godz. 12.15
11.06. — Bajka „Reksio i łyżwiarz" godz. 10, 11, „O dzielnym kowalu" czes. b.o. godz. 12.15, „Vabank II — czyli Riposta" pol. od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30

STOKI — Wakacje z przygodą i sensacją. Szaleństwa panny Ewy" pol. b.o godz 16, „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA od lat 12 godz. 18
11.06. — Bajka „Toruńskie igraszki" godz. 16, dalej jak wyżej

ŚWIT — „Syn gór" rum. b.o godz. 18 „Błękitny grom" — USA od lat 15 godz. 17, 19.30
11.06. — Bajka „Koncert świerszcza" godz. 14 dalej jak wyżej

TATRY — „Kiedy dojrzewa Jagoda" jug. od lat 12 godz. 13.15 „Yesterday" pol. od lat 15 godz. 17.15 19.30
11.06. — Bajka „Zatopiona fregata" godz. 14.15, dalej jak wyżej

ENERGETYK — nieczynne
11.06. — jak wyżej

HALKA — „Zaginiony" USA od lat 15 godz. 16, 18.15
11.06. — Bajka „Pierwsza wyprawa" godz. 16, dalej jak wyżej

REKORD — Bajka „Lajkonik" godz. 13.15, „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 15.15, 18.45
11.06. — jak wyżej
SOJUSZ — nieczynne
11.06. — Bajka „Skarby sezamu" godz. 14,45, „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz. 15.45, 18

UWAGA OPRF zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

APTEKI

Mickiewicza 20, Elsnera 28, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16. Ozorków — Wyszyńskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr: 1, 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 oś. Radogoszcz miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27; — Szpital im. Jonschera w dniach: 1, 4, 6, 8, 14, 16, 20, 22, 30; — Szpital im. Kopernika w dniach: 6, 12, 16, 20, 24, Dla Przychodni Rejonowej nr 9; — Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste — Szpital im. Pasteura w dni parzyste,
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)
Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, i 43. Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75).
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia, Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 31
— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę;
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.
ul. Armii Czerwonej 15. tel. 33-95-95 do 99 w. 228
— Gabinet chirurgii czynny w godz. 16—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.
ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83
— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.
Pomoc ambulatoryjna internistyczna dla dorosłych mieszkańców dzielnicy Łódź-Bałuty, ul. Mokra 10/12 — czynna codziennie w godz. 19—7; w soboty w godz. 16—7.
11 sierpnia 1985 roku

APTEKI

Mickiewicza 20, Elsnera 28, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16. Ozorków — Wyszyńskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Bałuty — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr: 1, 2, 4, 6 i 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 oś. Radogoszcz, miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 7 i 8; Szpital im. Brudzińskiego w dniach 1, 5, 7, 9, 11 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25 27; — Szpital im. Jonschera w dniach: 2, 4, 6, 8, 14, 18, 20, 22, 30; — Szpital im. Kopernika w dniach: 8, 12, 16, 20, 24, Dla Przychodni Rejonowej nr 9; — Szpital im. Sonenberga w dni nieparzyste — Szpital im. Pasteura w dni parzyste.
Górna — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41 i 43, Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75).
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia, Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 31
— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę;
— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.
ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95-95 do 99 w. 228
— Gabinet chirurgii czynny w godz. 16—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.
ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83
— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.
Pomoc ambulatoryjna internistyczna dla dorosłych mieszkańców dzielnicy Łódź-Bałuty, ul. Mokra 10/12 — czynna codziennie w godz. 19—7; w soboty w godz. 16—7.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 10 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. **11.59** Sygnał czasu. **12.05** Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony 18.00 „Matysiakowie" odc. pow. radiowej. 18.30 Granie jak z nut. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.25 Chwila muzyki z rezerwy. 19.30 Radio dzieciom: „Joachim ma kłopoty" odc. 9 i 10 pow. Sampe i Goscinny'ego. 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.35 Gwiazdy operowe w lekkim nastroju. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach 22.20 Na rockową nutę. 23.00 Wiad. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton Dwójki „Coś dla ciała" 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych „Studio S-1" 12.25 Karaiby, reggae i jazz: wokół Lovers Rock. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" tel. T. Papiera (Ł). 13.30 Z malowanej skrzyni „Portrety twórców ludowych". 13.50 Album operowy. 14.00 Gwiazdozbiór, czyli najlepsi z najlepszych. 16.00 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy. 16.50 Andrzej Wydrzyński „Plama ciemności" fr. 17 pow. 17.00 Wiad 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej „Radioranka" (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Radioreklama (Ł). 17.35 „Piosenki z dedykacją" w opr. M. Hoffmann (Ł). 18.30 Muzyczna Galeria Dwójki. 19.20 Thomas Krag „Gdy zapada zmrok" — min. literacka 19.30 Wieczór w filharmonii „Praska Wiosna 85" 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Z kolekcji nagrań Janusza Skowrona. 21.30 — 1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 „Bracia Dalcz i Spółka" T. Dołęga-Mostowicz cz. 3. 22.20 Studio Stereo — zaprasza cz. I. 23.00 W. Zalewski „Pożegnanie twierdzy" fr. i pow. 23.20 Studio Stereo zaprasza — cz. II. 0.45 Miniatura literacka: „Dzieje nieostygłe" odc. 6.

PROGRAM III

11.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie 1.15 Wokół muzyki latynoskiej. 11.50 Cz. Białczyński „Śmierć buntownika" odc. 5. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.50 G. Kilwerth „W samotności" odc. 7 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Miasta Festiwali Młodzieżowych — Moskwa 85. 19.20 Trochę swingu... 19.50 Czesław Białczyński — „Śmierć buntownika" — odc. 6. 20.00 Lista Przebojów Programu III. 22.05 24 godziny. 23.15 Teatrzyk Zielone Oko „Pomysł wuja George'a" słuch. 23.30 Muzyka. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką „Perswazja" — słuch. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie (cz. I). 13.55 Fel. literacki Witolda Bilipa 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Andrzej Poniedzielski. 14.30 Popołudnie młodych słuchaczy. 15.00 Redakcja Reportaży proponuje. 15.05 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Wiad. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 „Rzymskie czasy" aud. W. Dmochowskiego. 18.00 Koncert przedwieczorny. 19.00 Portrety Polaków „Bronisław Malinowski — etnolog". 19.30 Wiad. 19.35 Swingowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem „Ożenić się nie mogę" — komedia. 21.50 Piosenki — przeboje 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel. 22.00 Spotkanie z reportażem „Turnus". 22.25 Muzyczne biografie — Adriano Celentano. 23.00 Lektury czwórki „Cudowne i pożyteczne — o znaczeniach i wartościach baśni". 23.50 Kulisy scen i scenek — aud. A. Stankiewicza. 23.30 Rozmowy intymne. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 11 SIERPNIA

PROGRAM I

11.30 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości tygodnia. 14.00 Przegląd tygodników. 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasycy operetki. 14.30 „W Jeziorach" odc. pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Teatr Polskiego Radia „Cudowny fles" — humoreska. 16.30 Piosenki z małej sceny. 17.00 Wiad. 17.05 Dialogi historyczne. 17.30 Studio Sport: relacje z meczów I ligi piłki nożnej. 18.00 Magazyn międzynarodowy — „Wektory". 19.20 Studio Sport. (c.d.). 19.00 Dziennik Wieczorny. 19.10 Koncert na jeden głos — Shirley Bassey. 19.30 Radio Dzieciom „Gwiezdna wyprawa" — słuch. 20.00 Wiad. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Piosenka naszych twórców. 21.30 Słynni wirtuozi: Aleg Kagan. 22.00 Teatr FR „W mieście jest ładna pogoda" — słuch 22.00 Wiad. 22.10 „Świat w tygodniu". 23.20 Adagio Mahlera.

PROGRAM II

11.30 „Znak Gopla" — legendy dawiańskie — mag. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 16.00 Wiad. 16.05 Przeboje klasyków. 18.50 Piosenki z dobrą dykcją — Jarema Stępowski. 14.15 Redakcja Nagrań przedstawia... 15.00 Indywidualności Konkursu im. Chopina. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Nie tylko o muzyce z Andrzejem Sobczakiem. 18.00 Wolfgang Amadeusz Mozart: „Cosi fan tutte" 21.00 Wiad. 21.05 — 21.20 Kwadrans z grupą Kombi (Ł). 21.20 Lista byłych przebojów (Ł). 22.10 Wieczór płytowy. 0.10 W świecie kameralistyki. 0.55 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża: Małne Le Forestier w Theatre de la Ville 11.30 „Bez światłocienia — sceny z życia Paryża Filippi" — cz. I słuch. 12.00 Recital Ivry Gitlisa. 12.30 Bliskie spotkania (cz. II). 13.05 Niech gra muzyka — aud. K. Sikory. 14.00 Prywatnie u Marii Anto — aud. 14.15 „Błyskawiczny cios" — nowa płyta Lennie Macka i Stevie Ray Vaughna. 15.00 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje — aud. J. Kosińskiego. 16.30 Bliskie spotkania (cz. III) 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Powiększenia — aud. J. Zadrowskiej. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18.00 „Wyrodek" — słuch. 18.35 Warianty na temat... 19.05 Baw się razem z nami — opr. G. Wasowskiego. 21.00 Pieśń neufarów (staroniemiecka poezja miłosna). 21.30 Koncertowy aneks „Muzyczny portret" — Ewa Bem. 22.00 Rozmyślania przed północą: Piotr Kuncewicz. 22.30 X Staroosadecki Festiwal Muzyki Dawnej. 23.30 Rozmyślania przed północą — Roman Samsel. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.30 Anatol Ulman: „Potworne poglądy cynicznych krasnoludków" odc. 1.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 11.50 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy „Czwórki": „Dom na borzeszyna uroczysku". 13.30 Pieśń romantyczna. 13.40 Krajobrazy historyczne „Grójec". 14.15 Monografie — A. Rostkowicz. 14.45 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.00 Socjologia i życie potoczne — fel. dr A. Ziemińskiego. 16.05 III Dni Muzyki im. F. Nowowiejskiego. 16.45 Dorośli o harcerstwie. 17.00 Wiad. 17.05 „Twórcy techniki" aud. K. Michalskiego 18.00 „Znaki pokoju" aud. K. Górskiego. 18.40 Sonaty da Chiesa. 19.00 Alfa i Omega — magazyn pop.-naukowy. 19.30 Wiad. 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 20.20 Wieczór Muzyki i Myśli. 22.00 Refleksje i romanse muzyczne. 22.30 Lektury Czwórki — B. Betteleheim: „Cudowne i pożyteczne — o znaczeniach i wartościach baśni". 23.00 Gra Henryk Miśkiewicz. 23.20 Magazyn publicystyki kulturalnej „Ze świata filmu". 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz Radiowy.

Duży ruch na przejściach granicznych

Duży ruch panuje na zachodniej granicy naszego kraju. W miesiącach wakacyjnego szczytu pracownicy Urzędu Celnego w Rzepinie (woj. gorzowskie) odprawiają w swych pięciu placówkach blisko pół miliona osób przyjeżdżających bądź wyjeżdżających z Polski, czyli znacznie więcej niż w ub. r.

Szczególnie wiele pracy mają celnicy na przejściach granicznych w Słubicach (woj. gorzowskie) i Olszynie (woj. zielonogórskie), które przejęły ruch turystyczny i towarowy na zachód, obsługiwany dotąd przez przejście drogowe w Świecku, (zamknięte na czas remontu mostu). W rezultacie w Słubicach na odprawę przychodzi oczekiwać — zwłaszcza wieczorami — nawet po 4—6 godzin. Podobnie jest po drugiej stronie przejścia — we Frankfurcie. Dlatego też turyści posiadający dużą ilość towaru do oclenia kierowani są na przejście drogowe w Olszynie, które jest placówką dużą, odpowiednio przygotowaną do obsługi ruchu międzynarodowego.

Gorące chwile przeżywają zwłaszcza w dniach zmiany turnusów wakacyjnych w Polsce i NRD, celnicy z kolejowego przejścia w Kunowicach. Zarówno w lipcu, jak i sierpniu odprawić muszą w ciągu doby po 40 dodatkowych pociągów, obok 18 rozkładowych.

Wielu rodaków przywozi z podróży mniejsze i większe „upominki". Zdecydowana większość czyni to legalnie — po opłaceniu cła. Powodzeniem cieszy się sprzęt stereofoniczny, wideo, telewizory, części samochodowe, a także — choć w nieco mniejszym zakresie niż w przeszłości — samochody. Np. 6 bm. przez przejście w Olszynie trafiło do kraju 27 samochodów kupionych za granicą przez naszych rodaków, 11 silników oraz 5 samochodów ciężarowych, a dzień wcześniej przywieziono tędy 12 samochodów i 4 silniki.

Coraz wyraźniej widać, że wyjeżdżający w tych dniach za granicę turyści polscy zabierają ze sobą znaczne kwoty dewiz, co świadczy, że przed wejściem w życie nowych taryf celnych (14 sierpnia) tłoczno będzie na przejściach.

Niestety — jak zwykle — wraz ze wzrostem ruchu turystycznego rośnie przemyt. Pracownicy Urzędu Celnego w Rzepinie ujawniają obecnie około 180 przypadków przemytu miesięcznie. Są próby wwozu bez uiszczenia cła sprzętu wideo, a nawet samochodów. Przykrym zjawiskiem z ostatniego okresu jest kilkanaście wypadków przemytu ujawnionych wśród studentów wyjeżdżających za granicę, m. in. na obozy wypoczynku i pracy w NRD. Jeden z nich wywoził 200 okularów przeciwsłonecznych, inny zaś 20 aparatów marki „Zenit".

Z kolei na granicy polsko-czechosłowackiej w Cieszynie służba paszportowo-celna odprawia od 300 do 350 samochodów osobowych na dobę. Są to głównie Polacy wyjeżdżający na urlopy do CSRS, Bułgarii, na Węgry i do Jugosławii. Dziennie przejeżdża most przyjaźni na Olzie ok. 2.5 tys. osób, nie licząc wycieczek autokarowych. Z zagranicy przyjeżdżają najczęściej Czechosłowacy, Węgrzy i Austriacy.

Odprawa paszportowo-celna jest na ogół bardzo sprawna, jeżeli wyjeżdżający i przyjeżdżający znają odpowiednie przepisy i nie trudnią się małym przemytem.

Nie obserwuje się większego wzrostu liczby przywożonych samochodów. Natomiast część turystów próbuje nielegalnie przewieźć bez opłat celnych futra, wyroby skórzane oraz atrakcyjne artykuły spożywcze w większych ilościach (czekoladę, kawę, kakao).

(PAP)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

SILNIK nowy diesel do Polonezа kupię. 43-64-14 wieczorem. 26177 g E

LOKALU na pracownię w Rzgowie — poszukuję. 86-24-49. 3356 g E

POTRZEBNY lokal 80 m w budynku wolno stojącym na Bałutach. 57-85-68. 26140 g E

KOMFORTOWE M-6 własnościowe pilnie sprzedam. Dąbrowskiego 103/24. 3314 g E

MIESZKANIA 2- lub 3-pokojowego okolice Lutomierskiej i al. Włókniarzy — poszukuję. Oferty 3325 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3. 43-37-88 3324 g E

PRZYJMĘ samodzielnych pracowników na: prasę mimośrodową, zgrzewarkę do metali, czernienie metali. 57-70-70. 3316 g E

MASUYNĘ przemysłową, nową „Minerwa" (stębnówka) — do szycia skór itp. — sprzedam. 86-65-15. 3311 g E

CZYSZCZENIE szamponierą obić tapicerskich, wykładzin, dywanów. Wągrowska 34-96-03. 3313 g E

PRZEWÓZ piasku i żwiru, oraz inne: Komuński. Zacisze 2/10. 3329 g E

PRZYJMĘ stolarza samodzielnego. Drewnowska 12. 3336 g E

WOLNE miejsce do Hannoweru 1 szt. 12-17-66. 26064 g E

ZAMIENIĘ nowego „Trabanta" na nowego „Poloneza", „Ładę" lub „Fiata" 125 p. 57-93-30. 26111 g E

SPRZEDAM „Opel" Ascona — diesel (1985), „Ford" Transit diesel (1983), silnik diesel do „Fiata", „Poloneza", „Golfa", „Peugeota" i obudowy. Tel. 86-69-73. 26089 g E

ZAKŁAD kuśnierski zaprasza miłych klientów, krótkie terminy, fachowe wykonanie. Wrześnieńska 15. Kośka. 26071 g E

PRZYJMĘ pracę na overlock. Gdańska 16/1. 26085 g E

DOM sprzedam. Koluszki, Partyzantów 13. 26072 g E

PILNIE sprzedam pół willi, plac, budynek gospodarczy. Pabianice, Warszawska 87 A. 26069 g E

VIDEO sprzedam. 86-90-49. 26068 g E

SEGMENT „Marcin" sprzedam. 84-92-45. 26067 g E

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 8 sierpnia 1985 r. zmarła, przeżywszy lat 78

Ś. † P.

WŁADYSŁAWA SZCZECH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej. Pogrążony w żałobie:

MĄŻ i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 7 sierpnia 1985 roku zmarła, przeżywszy lat 56

Ś. † P.

MARIA MUCHA

były instruktor Aeroklubu Łódzkiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 sierpnia br. o godz. 11.30 z domu żałoby Cmentarza Komunalnego Doły, wejście od ul. Smutnej.

KOLEDZY z AEROKLUBU ŁÓDZKIEGO, SENIORZY LOTNICTWA

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź skr. poczt. 89. Telefony centrala: 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45 85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06 15 i 33 07 26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-27-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33 10 38. fotoreporter: 33-78 97 kultura i oświata 36 21 60; sport 32 08 95 dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna 74 72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń. Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaja oddziały PUPiK RSW „Prasa Książka-Ruch".

Na ekranie TV

Sobota

10 SIERPNIA

PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino teleferii: „Dziewczyna i chłopak" (6)
9.40 „Gdzieś na krańcach świata" — „Przygoda z Nową Gwineą" (cz. 1)
10.15 Zespół „Sybiracy" — program folklorystyczny
10.30 DT — wiadomości
10.40 Letni przegląd Teatru Telewizji — Zofia Nałkowska „Granica"
11.55 „Z kozą, piszczałką i... Moniuszką" — przegląd ludowych zespołów artystycznych ZMW
12.10 „Muzea i galerie" — Łańcut
12.40 Poradnik rolniczy
13.10 Muzyczny portret — Jadwiga Romańska
13.40 Klub Sześciu Kontynentów „Pierwszy Polak w Japonii"
14.30 „ORP Warszawa" — rep.
15.00 DT — wiadomości
15.10 Telewizyjna Lista Przebojów
15.30 Trybuna sejmowa
16.00 „Wielka miłość Balzaka" (2) „Cudzoziemka"
16.55 Ocalić od zapomnienia — „Toast za laureatów"
17.25 Studio sport — ME w pływaniu
18.15 Losowanie Dużego Lotka
18.25 Świat z bliska — multimiliarderzy a Trzeci Świat
19.00 Dobranoc: „Bolek i Lolek na wakacjach"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Mr Majestyk" — film prod. USA
21.40 „Czas" — magazyn
22.10 DT — wiadomości
22.15 „Sopot 84" — Alfredo Rodriquez — Kuba
22.35 Studio sport
23.35 Kino nocne: „Rewir sierżanta Mortimera" — „Przyjaciele i krewni"

PROGRAM II

16.00 DT — wiadomości
16.10 Wideoteka
17.45 Dla dzieci: „Podróże na szerokości 15 mm"
16.30 Mrągowo 85
18.30 Magazyn Rynek (Ł)
19.00 „Krasnoludki są na świecie" — spotkanie z Jerzym Fliszakiem
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Festiwal Muzyki — Łańcut 85 — wieczór mistrzów
20.45 Mrągowo 85 — I część koncertu muzyki country
22.15 Literatura i ekran „Musashi" (8) — „Spotkanie z siogunem na zamku w Edo"
23.00 DT — wiadomości
23.05 Galeria „Dwójki" — Kazimierz Sramkiewicz

Niedziela

11 SIERPNIA

PROGRAM I

7.10 TTR — zajęcia wakacyjne, sem. 2
7.30 TTR — zajęcia wakacyjne, sem. 4
7.50 Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich
8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
9.00 Kino teleferii: „A wszystko zaczęło się od kota" — radziecki film przyg.
10.15 Estrada folkloru — Zielona Góra 84
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Zapomniana podróż" — ang. film dok.
11.50 Jarmark Dominikański zaprasza
12.25 Siedem anten
13.25 Kraj za miastem
13.50 Jarmark Dominikański zaprasza
14.15 Telewizyjny Koncert Życzeń
15.00 DT — wiadomości
15.15 W Starym Kinie: „O czym się nie mówi" — polski film archiwalny
17.00 Jarmark Dominikański zaprasza — chrzest drukarza
17.30 Studio sport — I liga piłki nożnej
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Mali mieszkańcy wielkich gór"
19.30 Dziennik
20.00 „Diana" (8) — ang. serial
20.50 Jarmark Dominikański zaprasza
21.15 Rozmowa red. Z. Broniarka z szefem URN generałem Michałem Janiszewskim
21.50 Sportowa niedziela
22.20 Niedziela na Zarębiu — program rozrywkowy
23.20 DT — wiadomości

PROGRAM II

18.40 Film dla niesłyszących — „Diana" (8)
14.30 Peryskop — wojskowy program publ.
15.00 Lokalny koncert życzeń (Ł)
15.30 Magazyn Niedzielny (Ł)
16.00 DT — wiadomości
16.05 Wzdłuż Wisły wzdłuż Polski — Włocławek
16.20 „Kino — Oko"
17.05 „Jeździec w czarnej masce" (9) — „Fantastyczna inwazja"
18.10 Jutro poniedziałek
18.30 Wzdłuż Wisły wzdłuż Polski — Włocławek
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
20.55 Wzdłuż Wisły, wzdłuż Polski — Włocławek
21.25 DT — wiadomości
21.30 Mrągowo 85 — II część koncertu film. prod. tv NRD
22.15 „Bracia Lautensack" (2) — certu muzyki country
23.05 Na 5 minut przed zaśnięciem

Poniedziałek

12 SIERPNIA

PROGRAM I

17.20 DT — wiadomości
17.30 Studio „Lato"
19.00 Dobranoc: „Jak zostać dużym"
19.10 Warto było — dwa indeksy
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — „Anioł na dworcu"
22.00 Żniwa 85
22.10 DT — komentarze
22.35 „Pegaz"
23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.05 Magazyn motoryzacyjny
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „A.B.C...." — teleturniej językowy
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Mój głos w naszej sprawie
20.15 Nasza Warszawa
21.15 Razem z „Dwójką" — „Historia kosmetyki"
21.30 Wokół Chopina (6) — etiudy
22.00 Opowieści o miłości: „Kto kocha, nie zabija" (7)
23.10 DT — wiadomości

Wtorek

13 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Domator — „Reksio"
9.10 Teleferie: „Bezludna wyspa" „Pszczółka Maja"
10.05 Domator — bądź piękną, apteczka domowa, ćwicz z nami
10.30 DT — wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany: „Układ krążenia" (4) — „Szycha w odstawce" — film TvP
12.00 Brazylia nieznana (7) „Nad Iguasu" — film dok.
17.20 DT — wiadomości
17.30 Studio „Lato"
19.00 Dobranoc: „Jak Rumcajs z Cypiskiem uratowali źródełko"
19.10 Warto było — postawić na siebie
19.30 Dziennik
20.00 Czas wyborów
20.30 „Układ krążenia" (4) „Szycha w odstawce" — film TvP
21.50 DT — komentarze
22.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
22.30 Studio „Lato"
23.00 Kontakty
23.30 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.00 Moja muzyka — Wiktor Zia
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Razem z „Dwójką"
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Z biegiem Wisły — Nieszawa
20.15 Muzyczne lato filharmonii „Dwójki"
21.00 Razem z „Dwójką"
21.50 Filmy Karela Kachyni — „Uwaga, obchód"
23.15 DT — wiadomości

Środa

14 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Domator — „Reksio"
9.10 Teleferie — „Krąg" — magazyn harcerzy
9.40 Kino teleferii: „Znak orła" odc. 7 pt. „Zaproszenie"
10.10 Domator — Porady
10.30 DT — wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany: „Główna wygrana" — film prod. CSRS
11.30 Mini Spectrum (6) — Audio video
17.20 DT — wiadomości
17.30 Studio „Lato"
18.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.10 Warto było — żrec robotę
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.45 „Główna wygrana" — film prod. CSRS
21.35 Żniwa — 85
21.45 DT — komentarze
22.10 Studio „Lato"
22.40 Z Polski rodem
23.10 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.00 W obronie własnej
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Razem z „Dwójką"
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Warto ich poznać
20.15 Dookoła świata — „Samochodem i dżonką"
21.00 Startuj z nami (2)
21.45 Studio sport
23.15 DT — wiadomości

Czwartek

15 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Domator — „Reksio"
9.10 Kino teleferii: „A to heca" oraz „Pszczółka Maja"
10.25 Domator — porady — ćwicz z nami
10.30 DT — wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany: „Gwiazda poranna" — film prod. KRLD
12.00 Domator — zioła w naszym domu
12.10 „Kamienie szlachetne z Cejlonu" — film dok.
17.00 Zespół — wojskowy program dok.
17.20 DT — wiadomości
17.30 Studio — „Lato"
19.00 Dobranoc: „Był raz tata"
19.05 Warto było — trzeba ich kochać
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — „Kat czeka niecierpliwie" cz. 2
21.15 DT — komentarze
21.35 Rzemieślnicy
21.50 Studio „Lato"
22.20 Zawsze po 21
23.00 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.00 Kino filmów morskich — „Gorycz zwycięstwa" — film dok.
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Spotkanie ze sportowcami 40-lecia — Edward Jancarz
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Z biegiem Wisły — Złotoryja
20.15 Wieczory chopinowskie — festiwal w Dusznikach
21.00 Razem z „Dwójką"
21.25 Oblicza polskiego kina — „Chudy i inni"
23.05 DT — wiadomości

Piątek

16 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Domator — „Reksio"
9.10 Teleferie TDC
9.40 Kino teleferii: „Rozalka Olaboga" odc. 7
10.10 Domator — porady
10.30 DT — wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany: „Kryptonim Trianon" (3) — film prod. ZSRR
11.50 Domator — porady
17.20 DT — wiadomości
17.30 Studio „Lato"
19.00 Dobranoc: „Pająk Chwat, wszystkich brat"
19.10 Warto było — następna rola
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Kryptonim Trianon" (3) — film prod. ZSRR
21.40 Żniwa 85
21.50 DT — komentarze
22.20 Studio „Lato"
22.50 Seans filmowy „Pegaza"
23.20 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.10 Kosmiczny test — teleturniej
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Ja, ty, my
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Ja, ty, my
20.30 Czas Tadeusza Kantora
21.15 Razem z „Dwójką"
21.30 Pod niebieską flagą — żywność dla świata
22.00 „Wilhelm Milczący" cz. 7
22.50 Rozmowy intymne
23.30 DT — wiadomości

dzienniczek

✱ *OD ŚLUBU przed 40 laty pewne małżeństwo z Chicago prowadzi książkę, w której notowane są wszystkie kłótnie i sprzeczki. W ciągu tych lat zarejestrowano 9192 większe lub mniejsze zatargi, tzn. przeciętnie 229 w roku. M. in. 1879 sprzeczek wywołał mąż gdy nie smakowało mu przyrządzone przez żonę jedzenie, 981 razy wybuchała kłótnia gdy żona zwracała mężowi uwagę, że wchodzi do mieszkania w brudnych butach, 687 razy mąż wymyślał żonie, że źle wychowuje dzieci, 611 razy ona stawiała taki sam zarzut jemu.*

Oczywiście, oboje uważają się za zgodne i szczęśliwe małżeństwo — jakże by inaczej!

● **GDY GRAJĄ** Mendelssohna, cieszą się nie tylko nowożeńcy. W sklepie „Jubilera" w Gdyni, fałszując dowody sprzedaży obrączek z bonifikatą (przysługuje ona parom wstępującym w związek małżeński po raz pierwszy) personel zarobił przeszło 700 tys. złotych.

✱ *W RZYMIE ogłoszono, że w wypadkach w domu ginie rocznie czterdzieści tysiące włoskich gospodyń, a 800 tys. zostaje rannych. Prezes towarzystwa ubezpieczeń, Giovanni Pieracini, twierdzi, że prowadzenie gospodarstwa domowego jest we Włoszech najniebezpieczniejszym zajęciem. Tylko wypadki drogowe powodują więcej zgonów — 10 tys. rocznie.*

● **JEŚLI KTOŚ** jest zdania, że ciekawe są jedynie rozgrywki piłkarzy na najwyższym szczeblu — to jest w błędzie. W Bydgoskiem, podczas meczu o mistrzostwo klasy A, zawodnik LZS Wierzchosławice znokautował sędziego. Krewki futbolista (? — raczej bokser!) został aresztowany. Arbiter, wróciwszy do przytomności, oddał sprawę do sądu.

✱ *PODATNICY na Tajwanie, mający na utrzymaniu poza legalną żoną także konkubinę, korzystają z ulg podatkowych. Konkubiny muszą mieć jednak nie więcej niż 20 lat, lub więcej niż 60.*

A jak ktoś się bardzo przyzwyczai do 19-latki, to co się dzieje w dniu jej 20 urodzin? W takim wypadku prezent dostaje skarb państwa.

● **PALACZ** z Warszawy, Włodzimierz S., kupił w kiosku karton papierosów „Extra Mocnych" wyprodukowanych przez Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu. W każdej paczce było wprawdzie po kilka papierosów tej marki, jednak większość stanowiły tańsze „Radomskie".

Reforma gospodarcza rodzi pomysły o jakich nie śniło się filozofom.

✱ *W WIEKU 113 lat zmarła w amerykańskim stanie Floryda Julia Pinkey, z zawodu praczka. Utrzymywała się z prania od 13 roku życia bez przerwy.*

▲ **NIEZWYKŁE SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU** miała sześcioosobowa rodzina H. z Dąbrowy Namysłowskiej. Było już po północy i wszyscy spali. Nagle zaczęła płakać dwuletnia dziewczynka. Dziecko obudziło pozostałych domowników, którzy z przerażeniem stwierdzili, że pali się ich dom. Uszli z życiem w ostatniej chwili. Mimo szybkiej interwencji straży pożarnej, spłonęło całe gospodarstwo.

figur na figur

Zagrania mające na celu zmylenie przeciwnika stosuje się zarówno na przysłowiowym brydżu imieninowym, jak też wśród prawdziwych mistrzów. Zależnie od klasy graczy są to manewry wywołujące tylko szmerek podziwu otaczających nas kibiców („Pan Broneczek to ma fantazję, no no!"), lecz nie mające większego znaczenia praktycznego, jednak niekiedy mogą one decydować o losach gry na najwyższym szczeblu i oczywiście tylko takie przechodzą do literatury fachowej i legendy.

Ze zrozumiałych przyczyn interesują nas te drugie, bowiem warto wiedzieć, jak jeden wielki brydżysta wprowadził w błąd drugiego, równie wielkiego; będzie naszym sukcesem jeśli sobie ten manewr utrwalimy w pamięci i kiedyś w podobnej sytuacji zrobimy z tego użytek.

Oto rozdanie z meczu Francja — Włochy, grane na mistrzostwach krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. S. rozpoczął licytację

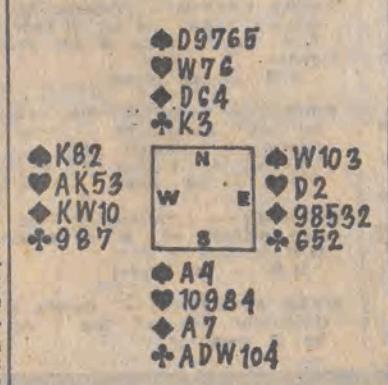

odzywką 1 kier i przy biernej postawie przeciwników panowie licytowali dalej: N — 1 pik, S. — 2 trefl, N — 2 karo, S — 2 bez atu i N — 3 bez atu.

Z pozycji S rozgrywał sławny Włoch de Falco, zaś z pozycji W zaatakował Francuz Pilon: dziewiątka trefl. De Falco bierze damą z ręki i zagrywa asa pik. Każdy widzi (a mistrz tym bardziej), że w pikach do oddania jest tylko jedna lewa — na króla. A zatem wygranie kontraktu nie nastręcza żadnych trudności. Cóż jednak robi Pilon? De asa pik — uwaga! dodaje on króla! I osiąga zamierzony skutek: Włoch myśli że W miał tylko jednego pika, a więc nie ma potrzeby rozgrywania tego koloru, a dziewiątej lewy należy szukać gdzie indziej. Przechodzi na stół królem trefl i zagrywa waleta kier. E bije damą i podgrywa kara. Włoch przepuszcza do damy na stole, jednak W ma króla, po czym gra... pika. Ze stołu dama, potem wejście do ręki asem karo. Włoch zgrywa teraz pozostałe trefle, jednak nie może już wykorzystać damy karo w dziadku. Gdy w trzeciej lewie od końca wychodzi w trefla, Francuz na pozycji W zabiera asa i króla, po czym triumfalnie zagrywa ostatniego pika, którego E zabija waletem.

I tak doszło do przegrania kontraktu pewnego — zdawałoby się — jak w banku. Nie można wykluczyć, że słabszy gracz łatwo by sobie z tą grą poradził, nie zwracając uwagi na chytre dorzucenie króla pik do asa, a tymczasem mistrz przegrał. Naprawdę, nie można go za to winić. A przede wszystkim trzeba podziwiać sugestywny manewr Pilona.

KRÓL KIER

ZNAKI ZODIAKU

LEW. (22. 7. — 22. 8.) — Nadchodzi najlepsza chwila do podejmowania decyzji. Nie reaguj na czyjeś docinki. Sprawa wyjaśni się pod koniec miesiąca. Spotkanie w miłym gronie.

PANNA. (24. 8. — 22. 9.). — Najwyższy czas na przeprowadzenie swych planów. Musisz tylko rozsądnie oddzielać sprawy najważniejsze od błahych. Ostrożnie z Koziorożcem.

WAGA. (23. 9. — 23. 10.). — Teraz możesz wykazać się swą inicjatywą i talentami. Ktoś bliski bardzo potrzebuje rady i wsparcia. Warto pomyśleć o zbliżającej się uroczystości.

SKORPION. (24. 10. — 22. 11.). — Musisz rozważyć wszystkie „za" i „przeciw", aby wybrać najwłaściwiej). Od tej decyzji duże zależy. Pod koniec tygodnia wyjazd — ale bez przyjemności.

STRZELEC. (23. 11. — 21. 12.). — Skorzystaj z doświadczeń i rady kogoś bliskiego. Osobiste kłopoty mają charakter przejściowy. Duże szanse w miejscu pracy.

KOZIOROŻEC. (22. 12. — 20. 1.). — Wyciągnij wnioski z sytuacji jaką stworzyłeś. Nie wolno Ci popełniać kolejnego błędu. W tym tygodniu ważne sprawy rodzinne, które trzeba będzie rozwiązać szybko i skutecznie.

WODNIK. (21. 1. — 19. 2.). — Więcej uśmiechu dla bliskich mimo kłopotów w pracy. Ułatwi Ci to życie i wpłynie na atmosferę domową. Niedużą, ale satysfakcjonująca niespodzianka pod koniec tygodnia.

RYBY. (20. 2. — 20. 3.). — Warto podjąć ryzyko. Masz szansę na sukces. Więcej energii i... wytrwałości. W sprawach rodzinnych — coś nietego.

BARAN. (21. 3. — 20. 4.). Czas wypoczynku, nowych wrażeń i znajomości. Musisz jednak nadal większą uwagę zwracać na Raka. Nie zwlekaj z odwiedzinami osoby, która czeka.

BYK. (21. 4. — 20. 5.). — Więcej konsekwencji w działaniu. Pod koniec tygodnia przyjdzie Ci podjąć decyzję, która może być brzemienna w skutki.

BLIŹNIĘTA. (21. 5. — 21. 6.). — Zaufaj tym, którzy dopingują Cię do większego wysiłku. Przyniesie to wymierne korzyści. Nie lekceważ uwag bliskiej osoby. Płynie to z serdecznej troski.

RAK. (22. 6. — 21. 7.). — Obiecujący tydzień. Zrealizujesz swe plany, choć nie wszystkie w stu procentach. W domu spokój i zadowolenie.

KRZYŻÓWKA

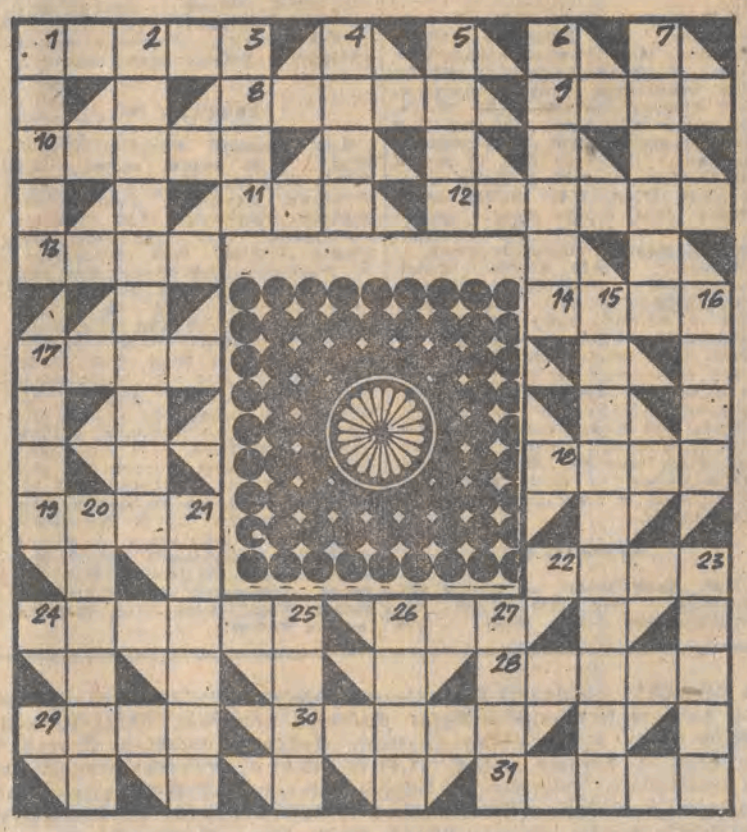

Poziomo: 1. Nie rozstrzygnięty wynik meczu 8. Zajmuje znaczne obszary głównie na Syberii 9. Miara papieru 10. Znajduje się w głębi ziemi 11. Zamęt 12. Z rodziny żelazowców 13. Bóg wojny dzikiej i okrutnej w mitologii greckiej 14. Tytuł dawny władców Afganistanu 17. Drapieżny ssak o puszystym futrze 18. Kordyliery 19. Przewinienie 22. Faza, stopień 24. Wycięcie w sukni 26. Z rodziny kotów 28. Piętno, wycisk 29. Naczynie krwionośne w organizmie 30. Zimowy pojazd 31. Autor powieści „Książę i żebrak".

Pionowo: 1. Pomost do rozładunku wagonów kolejowych 2. Rejestruje i odtwarza nie tylko muzykę 3. Sadzawka 4. Tatarak 5. Łopatka przednia u ptaków 6. Do grabienia 7. Podtrzymują męskie spodnie 15. Możnowładztwo 16. Szczyt w Tatrach Wysokich 17. Pora zasiewów 20. Gaz musztardowy 21. Przyjemny zapach 23. Instrument muzyczny blaszany 25. Kreślarski 26. Skóra owcza pokryta wełną 27. Przed wschodem słońca.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.